

**Protokół Nr XXVII/21
z XXVII ZWYCZAJNEJ SESJI RADY GMINY BLEDZEW
odbytej w dniu 30 lipca 2021 r.
w sali narad Urzędu Gminy Bledzew**

Odn. pkt 1.

Otwarcie sesji.

Obrady o godzinie **09:13** otworzył i prowadził radny Tadeusz Przybyłka – Przewodniczący Rady Gminy Bledzew.

Przewodniczący wypowiedział formułę: „Otwieram XXVII Zwyczajną Sesję Rady Gminy Bledzew”.

Następnie Przewodniczący powitał Panią Małgorzatę Musiałowską – Wójta Gminy Bledzew, Sekretarza Gminy Bledzew – Panią Wioletę Tomczyk, Skarbnika Gminy Bledzew – Panią Emilię Bączkowską, radcę prawnego – Michała Łydkę, Państwa Sołtysów, Państwa Radnych oraz mieszkańców Bledzewa.

Przewodniczący poinformował zgromadzonych, że obrady rady są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk.

Listy obecności sołtysów i gości stanowią załączniki nr 2 i 3 do niniejszego protokołu.

Odn. pkt 2.

Stwierdzenie kworum.

Na podstawie listy obecności Przewodniczący ustalił, że na sesji jest obecnych 10 radnych, co stanowi kworum, wobec czego Rada Gminy jest władna podejmować prawomocne uchwały i decyzje (zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym).

Na sesji nie był obecny Radny Mateusz Ganczarski, Radna Ewelina Oblęgór, Radna Agnieszka Rybacka, Radny Krzysztof Sławiński oraz Radna Aleksandra Walczak.

Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Odn. pkt 3.

Przyjęcie porządku obrad.

Porządek obrad, stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

Przeprowadzono imienne głosowanie w sprawie przyjęcia porządku obrad, które stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.

W wyniku głosowania porządek obrad został przyjęty.

Odn. pkt 4.

Przyjęcie protokołu z sesji XXVI.

Przewodniczący powiedział, że jeżeli chodzi o protokół z XXVI Zwyczajnej Sesji Rady Gminy Bledzew to jego projekt był wyłożony do wglądu w Biurze Rady, a także dostępny na stronie BIP Urzędu Gminy Bledzew. Nie wniesiono do niego uwag, w związku z powyższym protokół uważa się za przyjęty.

Odn. pkt 5.

Informacje z odbytych między sesjami posiedzeń komisji Rady.

Przewodnicząca Komisji ds. Oświaty, Kultury, Zdrowia i Pomocy Społecznej Rady Gminy Bledzew – Radna Wiesława Grządko, odczytała sprawozdanie ze Wspólnego Posiedzenia Komisji Rady Gminy Bledzew, które odbyło się między sesjami, stanowiące załącznik nr 6 do niniejszego protokołu.

Odn. pkt 6.

Informacja Wójta z działalności między sesjami.

Pani Wójt odczytała informację z działalności między sesjami.

Informacja Pani Wójt Gminy Bledzew z działalności między sesjami za okres od 29 czerwca 2021 roku do 29 lipca 2021 roku, stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu.

Odn. pkt 7.

Podjęcie uchwał w sprawie.

Druk 33/2021 w sprawie zbycia nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Bledzew, będący załącznikiem nr 8 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady odczytał wyłącznie tytuł powyższego projektu uchwały.

Przewodniczący otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Przewodniczący: Proszę Państwa, projekt zawiera na stronie pierwszej 9 działek, na stronie drugiej zgodnie z operatem ewidencyjnym prowadzonym przez Starostę wymienionych jest 10 działek i na stronie ostatniej wartość przedmiotowych nieruchomości oszacowana jest dla 9 działek i nie rozumiem tutaj czemu jest 10, a tu jest 9. Jak Państwo wiecie na Wspólnym Posiedzeniu Komisji dokładnie tego nie rozpatrywaliśmy. Proszę bardzo Pan Radny Ralcewicz.

Radny Krzysztof Ralcewicz: W związku z tym, że są tam jakieś rozbieżności w tym zapisie i w związku z tym, że sam Pan Przewodniczący zauważył, że są tam niejasności, a nie był ten projekt uchwały omawiany na komisjach, tzn. był omawiany na Komisji Wspólnej gdzie kworum miała tylko Komisja w skrócie mówiąc Oświaty, nie było członków innych komisji, także nie było możliwości głosowania nad tym projektem, proponuję żeby ten projekt uchwały odrzucić i przesunąć na sesję następną. Po wyjaśnieniach będziemy omawiali i głosowali. Dziękuję.

Sołtys Goruńska – Jarosław Soroka: Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, ja już kiedyś się zwracałem, że jeżeli jest uchwała i ona idzie w świat i ktoś się mnie potem pyta, jakie to są obiekty do sprzedania, czy jakie to są grunty, ja tego nie wiem. Ktoś mi dzwoni, to ja się muszę tłumaczyć, mówię ja nie wiem. Ja myślę Szanowna Rado, że powinno być uzasadnienie, Przewodniczący powinien odczytać uzasadnienie, wiadomo byłaby 5 minut czy ileś dłuższa sesja, ale każdy mieszkaniec by wiedział. W tym momencie przyjmujemy np. uchwałę i nikt nie wie gdzie to jest, wiemy, że na terenie Gminy Bledzew, ale w jakich miejscowościach. Także mam taką prośbę żeby jednak się pochylić do tej mojej informacji żeby te uzasadnienia jednak były. Dziękuję bardzo.

Radny Krzysztof Ralcewicz: Mimo pogłębiających się niejasności, prosiłbym o przegłosowanie mojego wniosku.

Przewodniczący: Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Radca prawny – Michał Łydka: Zgodnie ze statutem jednak powinno być ewentualnie zamknięcie dyskusji itd. Chodzi o to, że trwa dyskusja więc czy ten po przegłosowaniu wniosek należy traktować jako wniosek o zamknięcie listy mówców i przejście do głosowania, należałoby to wyjaśnić.

Pani Wójt: Pracownik już złożył wyjaśnienia. Do sprzedaży jest działek 9, jeżeli chodzi o tą dziesiątą wymienioną w uzasadnieniu, ona dotyczy części udziału bo tam jedna działka stanowi drogę dojazdową do pozostałych działek i ona jest wtedy sprzedawana jako jedna, ale z prawem udziału wszystkich sąsiadujących działek i dlatego do sprzedaży jest przeznaczonych 9 i udział jednej szóstej w tej działce dziesiątej, która jest wymieniona dalej, dlatego to jest taka różnica.

Radny Krzysztof Ralcewicz: Mój wniosek jest nadal aktualny myślę, że nie ma sensu ta dyskusja skoro komisje nie prowadziły prac na swoich komisjach i nie głosowały tego.

Pani Wójt: Ale sesja też może służyć do omówienia projektów uchwał.

Radny Tadeusz Twardosz: Ja też wnioskuje o odłożenie tego, tak samo nic nie wiem, nie może być tak, że jest 15 radnych, 5 rozmawia, 10 nie, a potem mamy głosować za. Nawet jakbym się wstrzymał to może to przeciąży też, ale na niekorzyść gminy lub mieszkańców.

Radny Krzysztof Ralcewicz: Chcemy zrobić porządek z tym przed następną sesją.

Przewodniczący: W związku z tym, czy w dyskusji ktoś chciałby jeszcze zabrać głos?

Radca prawny – Michał Łydka: Jeszcze jedna rzecz, która wymaga w tym momencie wyjaśnienia. Czy to jest wniosek o wykreślenie tej uchwały z porządku obrad, czy też przystąpienie do głosowania nad przyjęciem tej uchwały bądź nie bo przyznam się, że nie mam tutaj jasności. Dziękuję.

Przewodniczący: Ponieważ porządek obrad został przegłosowany, czyli został przyjęty, to tylko był wniosek o to żeby głosować przeciwko tej uchwale, czyli w tej sytuacji przystępujemy do głosowania. Jeżeli przegłosujemy „za” to będzie „za”, jeżeli „przeciw” to odsuwamy uchwałę do następnej sesji.

Radny Krzysztof Ralcewicz: To znaczy, ja tu powinienem wyrazić zgodę i ja wyrażam zgodę bo taka była moja myśl żeby tak zrobić właśnie, jak w tej chwili powiedział Pan Przewodniczący i nie mieszać już w głowach. Czyli głosujemy albo „za” albo „przeciw”, a głosujemy dlatego „za” bo wiemy wszystko, a głosujemy „przeciw” bo nie jesteśmy pewni bo nie przepracowaliśmy tego na komisjach i do końca nie wiemy jaki udział ma ta dziesiąta działka, gdzie ona leży, jakie mogą być problemy z tym, że sprzedamy, nie sprzedamy.

Przewodniczący: Rozumiem, czyli głosujemy po prostu projekt uchwały.

Radny Krzysztof Ralcewicz: Według swojego sumienia.

Przewodniczący zamknął dyskusję i przeszedł do głosowania.

Następnie przeprowadzono imienne głosowanie – w sprawie zbycia nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Bledzew, które stanowi załącznik nr 9 do niniejszego protokołu.

W wyniku głosowania Rada Gminy Bledzew odrzuciła projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy Bledzew.

Druk 34/2021 w sprawie przyjęcia projektu zmian Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków i przekazania go do zaopiniowania organowi regulacyjnemu, będący załącznikiem nr 10 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady odczytał wyłącznie tytuł powyższego projektu uchwały.

Przewodniczący otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Radny Krzysztof Ralcewicz: I tu mój wniosek jest taki sam żeby ten projekt uchwały po prostu odrzucić w związku z tym, że nie mamy pełnych informacji i na dzień dzisiejszy nie jest to aż tak pilna uchwała, takie jest moje zdanie chyba, że zdanie jest odmienne więc proszę to uzasadnić.

Przewodniczący: Kto z Państwa radnych chciałby zabrać jeszcze głos w dyskusji nad tym tematem?

Przewodniczący zamknął dyskusję i przeszedł do głosowania.

Następnie przeprowadzono imienne głosowanie – w sprawie przyjęcia projektu zmian Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków i przekazania go do zaopiniowania organowi regulacyjnemu, które stanowi załącznik nr **11** do niniejszego protokołu.

W wyniku głosowania Rada Gminy Bledzew przyjęła projekt uchwały w sprawie przyjęcia projektu zmian Regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków i przekazania go do zaopiniowania organowi regulacyjnemu, która została zapisana w rejestrze uchwał jako uchwała Nr XXVII/229/21. Uchwała stanowi załącznik nr **12** do tego protokołu.

Przewodniczący: Czyli uchwała została przyjęta.

Radny Krzysztof Ralcewicz: Jak uchwała? Wniosek. Głosowaliśmy nad wnioskiem tak, jak w poprzedniej sprawie. Proszę sobie odtworzyć tekst sprzed dziesięciu minut. Sobie żarty robimy. Może Pan to traktować jak chce, ale ocenią to inni.

Przewodniczący: Padł Pana wniosek, jako głos w dyskusji. Zadałem pytanie, czy ktoś chce zabrać jeszcze głos w dyskusji. Następnie przystąpiliśmy do głosowania nad projektem uchwały. Panie mecenasie, czy ja popełniłem jakiś błąd?

Radca prawny – Michał Łydka: Ja dlatego pytałem, czy jest to głos za wycofaniem tej uchwały z porządku obrad bo jakby wniosek o odrzucenie tej uchwały, to w tym momencie jest czymś takim, że głosowaniem przeciw, czyli za tym żeby jej w ogóle nie podejmować. Skoro nie została ona wycofana z porządku obrad, to można było głosować tylko „za”, „przeciw” lub „wstrzymać się” za przyjęciem tej uchwały.

Głosy „przeciw” były jakby głosami za odrzuceniem tej uchwały, ale to nie oznacza w tym momencie wycofania jej tylko po prostu, że ona jest niepodjęta i oczywiście można ponownie składać taki projekt uchwały, natomiast nie ma czegoś takiego w procedurze jeżeli chodzi o radnych gminy, że odrzucenie projektu, który by skutkował tym, że on jest jakby wycofywany z porządku obrad, to nie jest ten tryb i ten tryb można tylko zastosować właśnie poprzez zmianę porządku obrad i wycofanie jak gdyby tego projektu.

Przewodniczący: Jeżeli ja dobrze zrozumiałem, to projekt nr 33, padł też wniosek żeby go odrzucić w dyskusji.

Sołtys Goruńska – Jarosław Soroka: Panie Przewodniczący, nie odrzucić. Wy nie rozumiecie co Krzysiu mówi? O przesunięciu na następną sesję. Nie odrzucenie tego wniosku.

Przewodniczący: Panie Sołtysie jeżeli jest dyskusja nad projektem i pada wniosek, czy głos w dyskusji bo to jest głos w dyskusji tak ja to rozumiem, takie jest moje zdanie i myśmy poprzedni projekt uchwały przegłosowali bo żeśmy głosowali i dzięki głosom przeciw, ta uchwała nie została uchwalona. Jeżeli byśmy w tym projekcie uchwały, który w tej chwili żeśmy głosowali, tak samo podjęli taką decyzję radni, że są przeciwko

tej uchwale, to uchwała nie zostałaby uchwalona, natomiast w porządku obrad myśmy to mieli ujęte.

Sołtys Goruńska – Jarosław Soroka: Ale Pan Krzysiu nie mówi, że jest to uchwała niedobra, tylko żeby ją przedyskutować na następnej komisji i dopiero by wtedy była głosowana bo jeżeli faktycznie 3 komisje mamy tutaj w urzędzie i tylko 1 komisja prowadziła tę sprawę, a dwie komisje nie bo nie było quorum, dlatego w tym momencie jeśli radny prosi o odsunięcie, o przełożenie na następną sesję, jego wniosek powinien być przegłosowany.

Przewodniczący: Panie Sołtysie, nie może być tak, że w przypadku jednego projektu, pada taki sam wniosek w dyskusji i głosujemy, jeżeli by radni w projekcie uchwały byli przeciwni, to zagłosowaliby przeciw, to jest decyzja radnych i radni zagłosowali, tak jak zagłosowali i trzeba uszanować to, że radny ma prawo głosu.

Radca prawny – Michał Łydka: To że uchwała nie została przyjęta, to nie oznacza, że nie można jej ponownie podjąć poprzez ponowne wszczęcie procedury uchwałodawczej. Czyli w tym momencie Wójt, czy wszystkie osoby, które są uprawnione do podjęcia inicjatywy uchwałodawczej mogą taką uchwałę przedłożyć do rady i następnie przeprowadzona zostanie normalna procedura badania tej uchwały w komisjach. Następnie ewentualnie zostanie ona wprowadzona do porządku obrad. To, że ona nie została przyjęta to jest tylko i wyłącznie to, że na ten moment zakończyliśmy procedurę pracy nad tą uchwałą.

Radny Krzysztof Ralcewicz: Jaka jest decyzja?

Przewodniczący: Uchwała została przyjęta bo głosy radnych są tutaj decydujące.

Radny Krzysztof Ralcewicz: A skoro nie była procedowana na komisjach, mogła być przyjęta na sesji?

Radca prawny – Michał Łydka: Nie ma absolutnie przeszkód co do tego żeby przyjąć projekt uchwały, który nawet w tym momencie byście Państwo wprowadzili do porządku obrad, sporządzili i nawet jeżeli nie byłoby to omawiane na komisji. Oczywiście istnieje w statucie tego typu zapis, który mówi o tym, że Przewodniczący, jeżeli wymaga to zajęcia stanowiska przez komisję jedną, drugą, to może zarządzić przerwę, ale to jeżeli wymaga tego statut. Natomiast takie przypadki mamy np. w przypadku Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, że jeżeli jest skarga, wniosek i petycja, to wymaga ona zajęcia stanowiska przez komisję. Gdybyśmy wprowadzali tego typu uchwałę tutaj, czyli rozpoznanie tej skargi, wniosku czy petycji, to należałoby przerwać obrady w celu zwołania komisji, czy też przeprowadzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, która by zajęła stanowisko w tej sprawie bo tutaj procedura statutu do tego obliguje, ale w przypadku innych uchwał, które takiego obowiązku nie nakładają nie ma przeszkód do tego żeby podjąć uchwałę, która została przygotowana, sformułowana i wprowadzona do porządku obrad na sesji rady gminy. Dziękuję.

Przewodniczący: Proszę Państwa, ja myślę, że to daje dużo do myślenia ponieważ Komisja Wspólna była. Komisje pracują w swoim zakresie. Ja jako Przewodniczący nie mam możliwości dyscyplinowania żeby komisja pracowała. Ja wyznaczam terminy itd., natomiast żadnej dyscypliny nie mam możliwości wprowadzenia. Państwo radni byli na poprzedniej komisji, która była wspólna. Były komisje, oprócz jednej, która była niekompletna i potem się rozeszli przy głosowaniu. Przy głosowaniu nie było kworum i można mieć pretensje, możemy mieć sami do siebie.

Radny Krzysztof Ralcewicz: Ja tylko chciałem powiedzieć, że dwie komisje nie głosowały, a jedna głosowała.

Przewodniczący: Myślę, że możemy mieć pretensje sami do siebie tzn. do tych radnych, którzy nie zjawili się na komisjach, na dzisiejszej sesji. No trudno, taka jest chyba demokracja w naszym kraju, że tak to się dzieje. Przepraszam bardzo, ale ja też jestem troszeczkę zdegustowany taką postawą.

Druk 35/2021 w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Bledzew na lata 2021 - 2024, będący załącznikiem nr **13** do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady odczytał wyłącznie tytuł powyższego projektu uchwały.

Przewodniczący otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Głos został udzielony Pani Skarbnik: Ja chciałabym tylko Państwu przypomnieć, że przy omawianiu kosztów poszczególnych inwestycji, zostało każde zadanie szczegółowo omówione, przedstawiono wartości po przetargach i po określonych terminach w związku z tym tutaj należało po prostu uaktualnić pewne terminy i pewne kwoty w poszczególnych latach i to zostało Państwu przedstawione, jest w uzasadnieniu opisane, także jeżeli Państwo macie do mnie jakieś pytania, to bardzo proszę bo ja uważam, że ze swojej strony wyjaśniłam na komisji szczegółowo.

Przewodniczący: Kto z Państwa radnych chciałby zabrać głos w dyskusji?

Przewodniczący: Może w takim razie, ja zadam pytanie. Czym jest spowodowane, że nad tą uchwałą, przesunięciem w czasie jest ta realizacja tego projektu gospodarki wodno – ściekowej, ponieważ on miał być zamknięty w tym roku jak dobrze pamiętam.

Pani Skarbnik: To zadanie gospodarka wodno – ściekowa była zaplanowana na lata 2020 - 2021. Lata 2020 poszły na niewygasające wydatki i to wprowadzamy do budżetu na 2021 rok i dlatego to się znalazło w WPF żeby była kontynuacja bo wiadomo, że to zadanie wieloletnie.

Przewodniczący: Mieliśmy to zrealizować w 2021 roku. Jeżeli zadanie miało być do końca roku zrealizowane, a nie realizujemy, przesuwamy na następny termin, to jakiś powód tego przesunięcia musi być.

Pani Wójt: Oczywiście tak jak tutaj Pani Skarbnik wyjaśniała, te środki zostały ujęte w budżecie jako niewygasające wydatki w związku z przesunięciem się inwestycji,

zakończeniem terminu realizacji powyżej 30 czerwca, musiały zostać one wprowadzone do budżetu. Wykonawca złożył tutaj wyjaśnienia do urzędu, czym było to spowodowane. Tam były niekorzystne warunki atmosferyczne, wysokie mrozy uniemożliwiały prace ziemne oraz covid, który jest tutaj jakby stałym elementem składania wyjaśnień przez wykonawców. Po sesji, czy po przerwie mogę Państwu radnym przedstawić tę informację, którą uzyskaliśmy od wykonawcy.

Przewodniczący: Z tego tak wynika, ja czasami mam takie wrażenie, że wykonawcy nie realizują zadania, a my staramy się usprawiedliwiać ich, że oni tego nie wykonali.

Pani Wójt: Szanowni Państwo, to nie jest nic nadzwyczajnego i nie tylko w naszej gminie, ten rok jest naprawdę bardzo trudny i można się zapoznać jak wygląda sytuacja w innych gminach. Nie jesteśmy tutaj odosobnioną jednostką.

Radny Krzysztof Ralcewicz: Ale nie chodzi o skutki, tylko o przyczyny, ja tak to rozumiem. Jak uzasadnione są przyczyny. Mrozów w tym roku nie było jakiś, zimy stulecia znowu i wykonawca wiedział, że będzie to robił w okresie wiosenno – zimowym, czy późno wiosennym i zdawał sobie z tego sprawę, że strefa przemarzania u nas jest ok. metra. Wykonawca też wykonując takie zadania mógł przewidzieć to, że będzie okres zimowy, że ta ziemia będzie zamrznięta na 60 cm, czy na 80. Może dlatego trzeba było zrobić przerwę, wyjaśnić, a wtedy głosować.

Pani Wójt: Szanowni Państwo, ale to nie jest moja dobrowolność, że ja sobie zrobiłam moje widzimisię i uwzględniłam wykonawcy, tutaj tak dobrowolnie usprawiedliwiłam go, tylko jest wpis inspektora nadzoru w dzienniku budowy stwierdzający, że prace były niemożliwe do wykonania.

Radny Krzysztof Ralcewicz: Więc moje pytanie będzie takie: O jakie pieniądze chodzi i jakie te wpisy są? Pan Przewodniczący dociekał tego na poprzedniej komisji, miały być przedstawione informacje, te informacje były okrojone do trzech dat przy każdej inwestycji, co nie rozjaśniało nam do końca sprawy. Dopiero informacja Pani Skarbnik nam troszeczkę rozjaśniła te sprawy.

Przewodniczący: Czytając to wszystko mam obawę bo to jest dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego, czy nie powinno się kiedy wydłużamy i przesuwamy terminy płatności, czy nie powinno się uzyskać z Urzędu Marszałkowskiego jakiegoś aneksu na przedłużenie. Czy nie będzie problemu, że jeżeli pójdziemy do Urzędu Marszałkowskiego po wykonaniu inwestycji i Urząd Marszałkowski powie nam: A na jakiej podstawie Państwo tam zrobiliście, wyście z nami tego nie uzgadniali i ja mam tylko taką obawę żeby nie było tak, że Urząd Marszałkowski nie dofinansuje nam tej inwestycji.

Pani Wójt: Szanowni Państwo, wszystkie zmiany są uzgadniane na bieżąco z Urzędem Marszałkowskim. My jesteśmy świadomi tego, że jest na to uzyskane dofinansowanie

i bez tutaj współpracy, czy ich akceptacji nie są wykonywane żadne działania.

Przewodniczący: Rozumiem, dziękuję w takim razie.

Radny Mieczysław Wirszyc: Proszę Państwa, pytam tak trochę z obawy, na wykonanie ewentualnych prac z drogą związaną w Templewie. Chodzi o przebudowę boiska sportowego wraz z infrastrukturą. Na ten rok jest do wykorzystania przedstawiony 1 500,000 zł, na 2022 rok tej inwestycji jest prawie 3 miliony przełożone będzie i na przebudowę drogi gminnej w Osiecku na przyszły rok dwa i pół miliona. 5 milionów już mamy na przyszły rok od razu z marszu. Więc inwestycja tego rodzaju jak ta droga planowana w Templewie, czy nie jest ta inwestycja zagrożona o to mi chodzi? Skąd te pieniądze będą? Skąd te pieniążki wpłyną?

Pani Skarbnik: Tak przygotowując uchwałę Wieloletniej Prognozy Finansowej ja rozpisałam te wszystkie zadania, tutaj tak jak mówiłam wcześniej po przetargach, wartości są znane, terminy są znane i również wskazałam źródło finansowania, także jeżeli przedstawiam uchwałę WPF, to od razu z całym zamknięciem finansowym tego zadania, to zestawienie kosztów, które omawialiśmy na komisji wspólnej, to pozwoliłam sobie tam dokładnie rozpisać skąd bierzemy pieniądze. Jeżeli Pan mówi o boisku, to dostaliśmy dofinansowanie z Funduszu Rozwoju Inwestycji Lokalnej – 2 300,000 zł i to jest nasze dofinansowanie, natomiast pozostałe środki to są środki własne, które będą w tym roku sfinansowane właśnie z tego dofinansowania, natomiast w roku 2022 z różnicy ze środków własnych i ewentualnie to, co zabraknie to też Państwu pokazałam, że w 2022 planowane jest zaciągnięcie kredytu w wysokości 2 miliony złotych, ale to nie jest powiedziane, że to tylko na to zadanie bo tam jest więcej tych zadań rozpisanych.

Droga w Osiecku, która przechodzi na następny rok, jest termomodernizacja przedszkola i też przebudowa na żłobek. Jeżeli chodzi o WPF, to ja realnie umieściłam te wszystkie zadania rozpisując na lata 2021-2022 również ze źródłem finansowania, także one finansowo się zamknęły, natomiast jak to będzie dalej przebiegać realizacja to myślę, że zgodnie tutaj z umowami podpisanymi, jeżeli będą.

Radny Mieczysław Wirszyc zwrócił uwagę, że termin realizacji zadania pn. budowa budynku dla Zakładu Gospodarki Komunalnej jest na 30 listopada 2021 roku.

Radny Mieczysław Wirszyc: Jak słyszeliśmy ta inwestycja ma być dużo droższa niż mamy pieniążków zaplanowanych.

Pani Skarbnik: W wysokości takiej jaka była poprzednio planowana, to te pieniądze są w budżecie w roku 2021. Na komisji wspólnej tam była dyskusja, Pani Wójt może to wyjaśni.

Pani Wójt: Termin realizacji został określony no tak szacunkowo tak, jak na komisji też dyskutowaliśmy, że bardziej pójdziemy tutaj w kierunku złożenia wniosku do dofinansowania, to znaczy my już złożyliśmy wniosek do Polskiego Ładu żeby uzyskać dofinansowanie na realizację tego zadania. W Polskim Ładzie nie mamy jeszcze określonych terminów realizacji w jakim okresie zostanie ogłoszone rozstrzygnięcie

Polskiego Ładu i w jakim okresie to będzie zrealizowane, albo będzie obligowało do zrealizowania. To jest termin, który też może ulec zmianie, może ale nie musi. Wszystko zależy od tego kiedy będzie ogłoszone rozstrzygnięcie Polskiego Ładu i kiedy zostanie przeprowadzona z jakim efektem procedura wyłonienia wykonawcy. Jeżeli chodzi o tę kwotę, że przewyższa wartość kosztorysową, to tutaj zrobiliśmy dwa przetargi, które bardzo jasno zweryfikowały panujące stawki na rynku i tutaj ogłoszenie kolejnego praktycznie niewiele by zmieniło bo po prostu takie ceny są na rynku i uważam, że powinniśmy wtedy znaleźć środki, które zostaną do tej inwestycji dołożone bo wiecie doskonale Państwo, że tę inwestycję musimy wykonać ze względu na nieprawidłowe warunki sanitarne dla pracowników Zakładu Gospodarki Komunalnej.

Radny Mieczysław Wirszyc: Jeszcze dopytam odnośnie tej inwestycji bo to nie jest taka duża ta droga w Templewie, czy będzie zawieszona w jakiś sposób? W tej chwili może Pani coś powiedzieć.

Pani Wójt: Ale jak zawieszona?

Radny Mieczysław Wirszyc: Z wykonaniem na przyszły rok.

Pani Wójt: Jeżeli chodzi o dokumentację drogi w Templewie składamy ją do Funduszu Dróg Samorządowych. Do Funduszu Dróg Samorządowych został już ogłoszony nabór, także będzie zgłoszony tam ten projekt w celu uzyskania dofinansowania.

Radny Mieczysław Wirszyc: Czyli nabór jest ogłoszony i rozumiem, że dopiero będzie złożony?

Pani Wójt: Tak, dlatego, że dopiero na dniach uzyskaliśmy pozwolenie na budowę ze starostwa i dopiero teraz możemy składać.

Radny Mieczysław Wirszyc: Ten termin do kiedy można składać te oferty jest określony?

Pani Wójt: 25 sierpnia.

Radny Mieczysław Wirszyc: Pani Wójt, to proszę łaskawej pamięci polecam się.

Pani Wójt: Oczywiście, taki mamy zamiar. To są określone inwestycje, które będziemy realizować w gminie i na pewno zostanie złożony.

Radny Mieczysław Wirszyc: Dziękuję.

Przewodniczący zamknął dyskusję i przeszedł do głosowania.

Następnie przeprowadzono imienne głosowanie – w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Bledzew na lata 2021 - 2024, które stanowi załącznik nr **14** do niniejszego protokołu.

W wyniku głosowania Rada Gminy Bledzew przyjęła projekt uchwały w sprawie zmian Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Bledzew na lata 2021 - 2024, która została zapisana w rejestrze uchwał jako uchwała Nr XXVII/230/21. Uchwała stanowi załącznik nr **15** do tego protokołu.

Druk 36/2021 w sprawie zmiany uchwały budżetowej, będący załącznikiem nr **16** do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady odczytał wyłącznie tytuł powyższego projektu uchwały.

Przewodniczący otworzył dyskusję nad projektem uchwały.

Z uwagi na brak głosów, Przewodniczący zamknął dyskusję i przeszedł do głosowania.

Następnie przeprowadzono imienne głosowanie – w sprawie zmiany uchwały budżetowej, które stanowi załącznik nr **17** do niniejszego protokołu.

W wyniku głosowania Rada Gminy Bledzew przyjęła projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej, która została zapisana w rejestrze uchwał jako uchwała Nr XXVII/231/21. Uchwała stanowi załącznik nr **18** do tego protokołu.

Odn. pkt 8.

Wolne wnioski i informacje.

Przewodniczący powitał **Pana Szymona Prochera - Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Międzyrzeczu.**

Pan Szymon Prochera: Witam serdecznie. Szanowni Państwo. Witam osoby, które oglądają tę sesję, mieszkańców. Dziękuję Panu Przewodniczącemu, za przedstawienie mojej osoby. Ja ze swojej strony chciałbym przedstawić **Pana Damiana Ilkowskiego – przedstawiciela i jednocześnie kierownika robót inżynierskich**, który będzie kierował robotami związanymi z rozbiórką istniejącego i budową nowego przepustu w ciągu naszej drogi powiatowej na rzece Jordance. Powiem tylko tak, że Pan Damian i firma **Mosty Zielona Góra** obecnie realizuje zadanie inwestycyjne w Żółwinie.

Jeżeli chodzi o ten przepust, ponieważ dla wszystkich pełni funkcję mostu, to jego stan techniczny po prostu zmusza nas do tego, że musimy go rozebrać wraz z przyczółkami i wybudować praktycznie od nowa nową przeprawę. Mamy oczywiście wszystkie pozwolenia, uzgodnienia, mamy projekt. Obecnie inwestycja jest na etapie uzgadniania i opiniowania, myślę końcówka projektu organizacji ruchu, czasowej zmiany organizacji ruchu. Ile to potrwa, nie wiem. Planujemy, że ok. półtora, góra do dwóch tygodni, chociaż Pan Damian tutaj deklaruje wejść jak najszybciej. Sytuacja jest taka, że dokumenty zostały złożone do Gminy Skwierzyna, do Gminy Bledzew, do Gminy Międzyrzecz, do Generalnej Dyrekcji i do Zarządu Dróg Wojewódzkich. Z tego co wiem, to sprawa utknęła i w Generalnej, i w Gminie Międzyrzecz, ponieważ głównego Burmistrza nie ma, jest na urlopie. Zastępca, który merytorycznie odpowiada za Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieniem, który między innymi zajmuje się drogami i inżynierią ruchu na drogach gminnych w Gminie Międzyrzecz – Pani Kierownik jest na urlopie i pracownik merytoryczny, który się tym zajmuje też jest na urlopie. Wracając od poniedziałku więc myślę, że sprawa ruszy. Mając opinię z gminy będzie chyba starała się to uzgodnić, dokumentacja już chyba jest złożona w Generalnej Dyrekcji

w Zielonej Górze, tylko potrzebna jest opinia gminy żeby oni to zatwierdzili, ponieważ część ruchu jest wyrzucana na eskę, a traktory i pojazdy rolnicze mają mieć możliwość przejazdu przez miasto jeżeli chodzi tutaj o kierunek Sulęcín – Lubniewice, tak jak kierujemy z resztą objazd do tej zachodniej części gminy przez miejscowość Templewo, no muszą jakoś przejechać przez ten Międzyrzecz, dlatego to trochę trwa.

Oficjalnie drożdy Państwo wyznaczylismy objazd tak, że praktycznie z pominięciem miejscowości Bledzew dlatego, że wyznaczając objazdy musimy wyznaczyć bezpieczny objazd drogami, które spełniają określone warunki i taki objazd jest wyznaczony. Objazd umożliwia przejazd wszystkim pojazdom, motorowerom, motocyklom, samochodom osobowym, autobusom, ciężarówkom, pojazdom rolniczym. Dlaczego tak dlatego, że po prostu inne drogi alternatywne, które znajdują się tutaj w okolicy, naszym zdaniem nie umożliwiały puszczania tego objazdu. Z resztą opinia w tej sprawie i dokumentacja trafiła do Gminy Bledzew i ona jest pozytywna. Jeżeli mają Państwo jakieś pytania. Jaki jest okres czasu? Planujemy, że jeżeli nie będzie żadnych problemów, a zaraz powiem jakie mogą być, to inwestycja powinna się zmieścić w 3 miesiącach. Firma tutaj deklaruje ze swej strony, że jeżeli będzie taka potrzeba, to wprowadzi dwuzmianowy system pracy. Jaka jest niewiadoma. Nikt nie ma dokumentacji tego przepustu, który jest w tej chwili wybudowany i do końca nie wiemy, jak on jest powiązany z budynkiem bezpośrednio z nim sąsiadującym. Ale trzeba wiedzieć, że po prostu musimy uważać, że naprawiając coś, żebyśmy przy okazji nie popsuli czegoś innego, czegoś co jest obok, a zwłaszcza budynków, które sąsiadują z tą przeprawą, tych budynków, które znajdują się najbliżej. Tak naprawdę na etapie rozbiórki wyjdzie w jaki sposób ten fundament przyczółków i sam przyczółek powiązany jest z tym budynkiem, który stoi obok, czy jest powiązany, czy są tam jakieś dylatacje i będzie można to bez problemu rozebrać. To na etapie rozbiórki się okaże i wtedy będziemy wiedzieli, czy są te kłopoty, czy nie. Czy prace uda się przyspieszyć, czy też nie. Co jeszcze mogą powiedzieć? Co by Państwa interesowało?

Radny Krzysztof Ralcewicz: Czy przewidziana jest ścieżka, przepust jakiś pieszo – rowerowy, czy wózkowy itd. z jednego brzegu, na drugi brzeg Jordanki? W miejscu w którym obecnie jest mostek.

Pan Szymon Prochera: Szanowni Państwo, myśmy rozmawiali i z Panem Kierownikiem i z Inspektorem Nadzoru, który będzie nadzorował te prace. Jeżeli etap prac będzie taki, że będzie można tę kładkę położyć, to oczywiście ta kładka będzie wykonana. Natomiast, Szanowni Państwo, w momencie rozbiórki albo w momencie kładzenia przepustów skrzynkowych czy przęsł, w momencie kiedy będzie pracował żuraw, nikt nie dopuści żeby pod żurawiem chodzili ludzie więc czy i w którym momencie ta kładka będzie, na dzień dzisiejszy nie możemy dokładnie powiedzieć. Natomiast powiem tak, wydaje mi się, że problem z pieszymi jest o wiele, wiele mniejszy niż z ruchem kołowym na tym odcinku.

Radny Krzysztof Ralcewicz: Ale dla nas mieszkańców jest równie taki sam, a może będzie większy skoro kołowy swobodnie nie przejedzie z jednej strony na drugą, to

wtedy nasili się ruch pieszy, czy ruch rowerowy. W tej chwili nie ma takiego problemu, ten problem dopiero będzie, jak nie będzie można samochodem przejechać do urzędu gminy, do apteki, do Dino, do fryzjera.

Pan Szymon Prochera: Panie Radny, dobrze tylko powiem tak, co zrobić jeżeli tam jest tak ciasno? Trzeba rozebrać albo kwiaciarnię tego Pana, który tutaj siedzi, albo budynek po przeciwległej stronie.

Radny Krzysztof Ralcewicz: Panie Dyrektorze, może nie tak drastycznie. Nie musimy od razu rozbierać. Mamy jeszcze tych przepustów ileś w Bledzewie, tylko spróbujmy rozmawiać i wykorzystać je odpowiednio. Co się nadaje do przejazdu, co się nadaje dla ruchu rowerowego, a co się nie nadaje w ogóle do niczego.

Pan Szymon Prochera: Piesi mogą przejść, to jest chyba ulica Rycerska, za mostem w prawo do ulicy Sportowej, albo mogą przejść ulicą, która sąsiaduje bezpośrednio z Pana posesją.

Pani M. S. – mieszkanka Bledzewa: A ja mam takie pytanie, inwestycja już kuka nam do drzwi, a my tak naprawdę nie mamy żadnych wiadomości odnośnie przedsiębiorców, którzy tam działają. Czyli tak, czy klienci do nas będą mogli dojść, jak będzie z dojazdem? Ja jestem zbulwersowana całą tą sytuacją, że nie mam przepływu wiadomości, dlaczego to tak trwa. Dlaczego każdy umywa się, że nic nie wie na ten temat. A jeszcze chciałam zadać takie pytanie, skoro nasza kwiaciarnia jest takim problemem dla Państwa, dlaczego nie rozważono na początku projektowania żeby to wszystko przesunąć, skoro Państwo nie macie żadnej dokumentacji, my również nie mamy takiej dokumentacji i nie potrafimy powiedzieć jaki jest fundament, jakie to będzie zagrożenie dla nas przedsiębiorców, dla ludzi, którzy mieszkają w Bledzewie, jak również co będzie gdy zacznie osuwać się teren. Jak to Państwo przewidujecie bo dla nas to jest bardzo ważne. Ja powiem tak, cały Bledzew żyje tym i gdzie się nie stanie, nikt nie potrafi udzielić nam żadnych kompetentnych wiadomości i ja teraz słyszę tak. Panowie tu przyjechaliście i dalej jest niewiadoma jak będzie puszczony ruch pieszych, nie wiecie prawda? A tu słyszę, że za 10 dni ma ruszyć inwestycja. Jak to będzie wyglądało? Pytam się we własnym imieniu i w imieniu przedsiębiorców, którzy tam działają i poza tym wydaje mi się, że nasza gmina niezbyt interesuje się nami, przedsiębiorcami. Zgadza się Panie Dyrektorze, że to jest wasza droga powiatowa, ale kochani nie jest najważniejsze, że ławkę postawiono w Bledzewie, najważniejsze dla nas jest to, jak to będzie funkcjonowało. Ja oczekuję od radnych zaangażowania się w to wszystko i wytłumaczenia nam. To jest tak naprawdę nasze pierwsze spotkanie odnośnie przepustu, który będzie za 10 dni słyszę. To jest niedopuszczalne.

Pan Szymon Prochera: Szanowni Państwo. A propos przepływu informacji, wczoraj lub przedwczoraj na naszej stronie, na stronie biuletynu informacji publicznej, w zakładce utrudnienia została opublikowana informacja i schematy organizacji ruchu. Te schematy zostały również przesłane pocztą elektroniczną, oczywiście z zamiarem możliwości zamieszczenia bo my nie możemy decydować jakie informacje Gmina Skwierzyna, Bledzew, czy Międzyrzecz zamieszcza na swojej stronie. Natomiast

Państwo oczekujecie od nas konkretnych informacji i od kiedy. Szanowni Państwo, my i firma bo w zasadzie to jest w zakresie firmy, wprowadzenie czasowej organizacji ruchu. Myśmy nie narzucali w jaki sposób ten ruch ma być puszczony dlatego, że myśmy do końca nie wiedzieli, czy będzie możliwe wahadło, czy nie. Czy będzie możliwe puszczenie ruchu połówkowego, czy nie. Dlatego to firma, która decyduje się, która wygrywa przetarg, która chce to robić, wie jaką metodą chce to robić, czy będzie możliwe prowadzenie robót przy zamknięciu połówkowym, czy nie, a jeżeli nie, trzeba zamknąć obiekt całkowicie i poprowadzić objazd innymi możliwymi drogami.

Szanowni Państwo, Szanowna Pani, trudno mi jest brać na nas odpowiedzialność, że połowa załogi, no nie chcę mówić, że połowa bo oczywiście jest duża przenośnia, z resztą taką informację uzyskała firma, taką informację uzyskaliśmy my, jest sezon ogórkowy, ludzie są na urloпах, są zastępstwa i proces uzgodnień w Generalnej Dyrekcji może trwać do 4 tygodni, no a mówię w Gminie Międzyrzecz jest powiedziałbym takie newralgiczne gardło jeżeli chodzi o przepuszczenie ruchu przez Międzyrzecz. Trochę rozumiem stanowisko i burmistrza i gminy. Międzyrzecz o określonych godzinach się korkuje i po prostu nie chcą puszczać tego ruchu tranzytowego przez miasto i co jest możliwe wyrzucają na eskę, ale właściciel tej drogi musi o tym wiedzieć i też to wymaga odpowiedniego uzgodnienia. Tak jak powiedziałem, w gminie są ludzie na urloпах, wracają od poniedziałku, a kiedy i jak długo będzie trwał proces uzgodnień w Generalnej, mówię powiedziano nam, że może potrwać do 4 tygodni, ale też nieoficjalnie wiemy, że załoga oddziału zielonogórskiego ma pomóc i potraw to ok. tygodnia. Natomiast Szanowni Państwo, powiem tak, znaczy Pani powiedziała przesunąć, przesunąć w czasie, czy przesunąć miejsce rozbiórki?

Pani M. S. – mieszkanka Bledzewa: Rozmawiałam wcześniej z Panem prawda i Pan mówił, że jeżeli będą obsunięcia, to wtedy wstrzymujecie wszystko, z resztą Pan Dyrektor również to powiedział i będzie przesunięty ten przepust, tak dobrze ja zrozumiałam?

Pan Szymon Prochera: Znaczą fizycznie jako lokalizacja?

Pani M. S. – mieszkanka Bledzewa: Tak.

Pan Szymon Prochera: Nie, nie ma takiej opcji. Dokładna lokalizacja jest określona w pozwoleniu na budowę i pozwoleniu wodnoprawnym. Osi nie można przesunąć.

Pani M. S. – mieszkanka Bledzewa: Panie Dyrektorze, a co będzie, jeżeli to się zacznie osuwać?

Pan Szymon Prochera: Wygracie Państwo los na loterii, dostaniecie odszkodowanie. Szanowni Państwo myślę, że zanim fizycznie roboty ruszą, z resztą takie polecenie pisemnie zostało wydane do firmy, firma na swoją odpowiedzialność i na swój koszt ma przeprowadzić inwentaryzację obiektów budowlanych sąsiadujących z drogą.

Państwo oczywiście możecie odmówić wpuszczenia tej komisji do swoich obiektów, ale będzie to tylko działało na waszą niekorzyść. Będzie sporządzony dokładny protokół opisowy jak również i zdjęciowy z budynków, narożników, ścian, czy są pęknięcia, czy

są rysy. Jeżeli tego typu po prostu rzeczy nie ma w obiekcie, a się pojawią będzie przysługiwało Państwu odszkodowanie.

Pani M. S. – mieszkanka Bledzewa: Panie Dyrektorze, ja na chwilę obecna nie dostałam takiego protokołu, jak inwentaryzacja została zrobiona, ani nie mam zdjęć. Powinnam, moja opinia jest taka, powinnam dostać wcześniej, jeżeli ta inwentaryzacja została zrobiona, powinniśmy dostać do wglądu i wypowiedzieć się w tej kwestii. Powinniśmy wiedzieć, jak to będzie robione, jak wygląda nasz budynek, co Państwo zamierzacie, co jeżeli grunt będzie się osuwał. My nic takiego nie mamy i naprawdę nie wiemy, czy będzie dostęp do tych sklepów.

Ze względów technicznych Przewodniczący zarządził przerwę.

10:34 – przerwa w obradach sesji.

10:49 – wznowienie obrad sesji.

Pani M. S. – mieszkanka Bledzewa: Ja przed przerwą zadałam pytanie i akurat Pan zarządził przerwę i nie otrzymałam tych informacji.

Pan Szymon Prochera: Więc tak jak Pan radny Ralcewicz sobie życzy, krótko, zwięźle i na temat. Nie ma Pani opinii bo jej jeszcze nie było. Do dwóch tygodni będzie sporządzona. Dojazd do sklepów oczywiście będzie. Odcinek drogi, który będzie zajęty, będziemy się starali maksymalnie zminimalizować. Ten pasaż łącznie z Państwa kwiaciarnią, prawa strona od rynku, oczywiście dojdzie i dojazd żeby dostarczać tam towary będzie zapewniony, jak również od strony zachodniej dojazd do posesji, która leży po drugiej stronie Jordanki, również dojdzie i dojazd będzie zachowane. Krótko, zwięźle i na temat. Dziękuję.

Pani Wójt: Ja chciałam się odnieść do sytuacji jako Wójt bo tutaj też przez ten okres od kiedy firma zaczęła stawiać znaki określające objazdy rozgorzała bardzo dużo dyskusja i bardzo dużo takich kontrowersyjnych rozmów odbyłam z mieszkańcami w związku z zarzutem zaniedbania spraw gminy. Chciałam też zająć stanowisko i powiedzieć jak to wygląda z mojej strony i już na zebraniu wiejskim, które było pół roku temu co najmniej w Bledzewie, poruszałam temat, że w tym roku będzie przebudowywany przepust, gdzie szczegółów jeszcze nie znamy i prosiłam już mieszkańców o uzbrojenie się w cierpliwość bo na pewno będą duże utrudnienia. Też w tamtym czasie była jeszcze możliwość tutaj rozważania możliwości ruchu wahadłowego. W dalszym ciągu jak czytałam sprawozdanie w ciągu ostatniego miesiąca spotykałam się zarówno z Panem Dyrektorem jak i tutaj z przedstawicielem firmy wykonawczej żeby znaleźć najbardziej komfortowe rozwiązanie dla mieszkańców Bledzewa. Rozważaliśmy bardzo dużo możliwości, ale musicie Państwo wiedzieć, że jako Wójt odpowiadam przede wszystkim za bezpieczeństwo mieszkańców i na pewno nie podejmę żadnych decyzji, które będą w jakikolwiek sposób narażały mieszkańców na niebezpieczeństwo i zdaję sobie sprawę, że dla mnie jako urzędu też to będą duże utrudnienia bo dojdzie dowóz dzieci do szkół i naprawdę czekam na bardziej szczegółowe informacje jak cała ludność Bledzewa na jakiegokolwiek informacje dotyczące już konkretów. Nie będę bazować tutaj na żadnych domysłach

i pomówieniach. Tak jak napisałam w mediach społecznościowych, jeżeli będziemy posiadali już potwierdzone informacje, będę je podawała do publicznej wiadomości. Tak samo tutaj z Panem dyrektorem i z przedstawicielem firmy wykonawczej chcemy zorganizować w przyszłym tygodniu spotkanie otwarte z mieszkańcami w Bledzewie na rynku żeby przedyskutować i odpowiedzieć na wszystkie pytania. Przedstawić swój punkt widzenia czym my się tutaj kierujemy, jakie mieszkańcy mają propozycje do rozwiązania problemu. Wiem, że już jest późno, ale tutaj każdy dzień jest po prostu, no nie posiadamy na ten dzień jeszcze pełnych informacji.

Radny Tadeusz Twardosz: Ja chciałem nawiązać do komisji z wtorku, kiedy zadałem pytanie – ruch pieszych, ktoś jeszcze tam zadał. Dostaliśmy odpowiedź, że będzie koło mostku jakoś przeprowadzony pieszo – rowerowy. Uspokoiło mnie to, dzisiaj słyszę, że nie będzie takiego przejścia więc nie wyobrażam sobie jak koło młyna auto jadąc jedno za drugim bo będzie na pewno korek, jeszcze pieszy ruch ma być lub pieszo – rowerowy, a na pewno będzie pieszo – rowerowy. Nie wiem co to będzie. Trzeba by naprawdę coś wymyśleć bo każdy mówi, że można tu, można tu, ale Panowie wyobraźcie sobie tam jest tak wąska droga, że osobówka ledwo przejeżdża, bus już ma problem, a jeszcze pieszo – rowerowy ruch. Nadmieniam jeszcze do tego, że od samego początku proponowałem tę drogę co idzie przez las myślę, że to jest najlepsze rozwiązanie dla aut.

Pani Wójt: Złożyliśmy wniosek do Nadleśnictwa o dzierżawę tamtej drogi, która umożliwiłaby ruch pojazdów, ale to jest na zasadzie umowy dzierżawy i nieoficjalnego wyznaczenia objazdu. Tam też jest bardzo wąsko. Wszystkie drogi, które są jakkolwiek tutaj alternatywą do przepustu w Bledzewie są bardzo wąskie i uniemożliwiają stały ruch dwukierunkowy zwłaszcza, że tamtędy też planują jeździć rolnicy z Bledzewa, Zakład Gospodarki Komunalnej i Spółdzielnia Jowita świadcząc swoje usługi dotyczące wywozu fekalii. Ja wiem, że teraz jest tam dość dobrze bo jest ubita ziemia i ona może jak najbardziej w miarę tam umożliwić to poruszanie, to podejrzewam, że w okresie jesiennym kiedy przyjdą deszcze ona ulegnie po prostu degradacji i mogą tam samochody grzęznąć.

Radny Tadeusz Twardosz: Jak rozdzielimy na trzy drogi cały ruch samochodowy to myślę, że będzie o wiele naprawdę lepiej dla mieszkańców.

Pan Szymon Prochera: Szanowni Państwo, odnośnie tego przejścia dla pieszych i rowerzystów, ja przekażę głos tutaj Panu kierownikowi. Tak jak już powiedzieliśmy, w momencie kiedy będzie możliwość ułożenia tej kładki, to ona będzie ułożona natomiast dlaczego nie można jej ułożyć od razu i kiedy to będzie, to pozwolę sobie przekazać głos Panu kierownikowi i wytłumaczy dlaczego tego ruchu nie można prowadzić w sposób ciągły na tym obiekcie i w trakcie prowadzonych prac.

Przewodniczący: Generalnie wszyscy się pytają, gdzie w takim razie mają przejść, przejechać rowerem.

Pan Szymon Prochera: Szanowni Państwo. Nie jesteśmy gospodarzami tego terenu, tej miejscowości, tej gminy. Organ wyznaczając alternatywne przejścia, czy przejazdy

musi wyznaczyć bezpieczne, publiczne ciągi komunikacyjne zarówno dla pieszych, rowerzystów jak i samochodów więc pyta Pan którądy? Nie wiem, może ul. Rycerską i w prawo do góry, może ul. Krótką koło Pana Krzysztofa.

Radny Krzysztof Ralcewicz: Jeżeli chodzi o ulicę Krótką, czy o ulicę Rycerską, jeżeli tam puścimy ruch rowerowo – pieszy, wózkowy i ruch samochodów to jest katastrofa. Rozważmy to. Albo tu robimy pieszy albo tu robimy samochodowy, albo coś robimy albo nie robimy nic. Tu nie ma rozmów z mieszkańcami, jak to rozwiązać. My pomysły mieszkańcy mamy, tylko nikt nie chce nas wysłuchać.

Przewodniczący: Musimy do konkretów. Ja rozumiem, że trasa pieszo – rowerowo – wózkowa musi być jedna. W naszych warunkach Bledzewa, nie ma możliwości żeby jeździły samochody i ludzie chodzili i jeździli rowerami. Czyli trzeba by wyznaczyć jedną drogę, która będzie dla tych ludzi na dzień dzisiejszy, a dla samochodów szukać następnej alternatywy. Tak ja to sobie wyobrażam.

Radny Krzysztof Ralcewicz: A zaczną chodzić dzieci do szkoły i do przedszkola, przechodzić z jednej strony naszej gminy, naszego Bledzewa na drugą stronę. A co jeżeli coś archeologicznego odkryjecie, o ile się wtedy może wydłużyć termin?

Pan Szymon Prochera: Nie ma opcji żeby coś się archeologicznego odkryło, ten obiekt jest chyba z 1956 albo 1962 roku. On był wybudowany rok po powodzi, która zalała rynek w Bledzewie. Nie wiem kiedy to było wiem, że taka sytuacja była nie było mnie wtedy jeszcze na świecie, ale od mieszkańców Bledzewa wiem, że takie zdarzenie było i wtedy zmieniono bieg Jordanki. Było to po 1945 roku, a więc nie ma mowy o odkryciach archeologicznych.

Pan Damian Ilkowski: Dzień dobry. Ja chciałem a propos tych odkryć archeologicznych lub innych jakiś wydarzeń, które mogą być nieprzewidziane na dzień dzisiejszy, wówczas będziemy postępować tak, jak zobowiązuje nas prawo budowlane, ustawa o zamówieniach publicznych czyli będziemy zgłaszać do odpowiednich organów, czekać na ich informacje, ich decyzje i się do nich ustosunkowywać i tak to wygląda ze wszystkim. Tak samo cały proces inwestycji był przygotowywany już od wielu miesięcy, nawet jeżeli nie lat. Tak jak tutaj Pani wspomniała, że właściwie zaskoczona jest Pani, która jest właścicielką kwaciarni, że jest zaskoczona i dopiero dzisiaj może się ustosunkować i odnieść, i dowiedzieć jak to wygląda. No przecież o przygotowaniu inwestycji została poinformowana tak jak i wszyscy sąsiedzi o tym, że będzie inwestycja przeprowadzona i wówczas to był moment kiedy można było zareagować, dowiedzieć się jak to będzie wyglądało, jaki będzie przebieg całego przetargu, inwestycji, projektu itd. Na dzień dzisiejszy jesteśmy na etapie gdzie propozycja projektu tymczasowej organizacji ruchu jest wrzucona na stronę internetową zamawiającego i właściwie ta organizacja ruchu jest ustalana, opiniowana przez kilka organów tak, jak tutaj dyrektor wcześniej powiedział i to jest jedyna możliwa, dopuszczalna droga dla przede wszystkim samochodów, natomiast piesi na pewno spokojnie poradzą sobie z drogami tutaj, które istnieją i będą nieremontowane.

Pan Szymon Prochera: Szanowni Państwo ja tylko dopowiem. Możemy tego nie robić,

ale to z czym będziemy się borykać teraz 3 miesiące, za 3 lata, może 5 będziemy się borykać już cały czas. Więc myślę, że bezsprzeczne jest to, że trzeba trochę pocierpieć żeby to zrobić bo Panie Krzysztofie, Pan mówi no jakoś to będzie, poradzą sobie. Przecież my to robimy dla Was, dla mieszkańców, dla gminy.

Pani M. S. – mieszkanka Bledzewa: Panie Dyrektorze, nikt tego nie neguje, my nie jesteśmy przeciwni, ale w jakim tempie to się wszystko dzieje i w jaki sposób się dzieje to urąga. Ja sobie nie wyobrażam, że jeszcze nie ma objazdu, że nie ma ścieżek gdzie piesi będą mogli przejść. Mało tego. Tydzień temu przedzwoniłam do Pani Wójt, zaniepokojona całą sytuacją bo właśnie głównym tematem i bolączką jest przepust. Pani Wójt mi odpowiedziała tak, wstyd mi, że w ten sposób mi odpowiedziała, że ona nic na ten temat nie wie i nic mi nie powie, nie ma żadnych wiadomości, a tu się okazuje, że w gestii Pani Wójt leżało to żeby znaleźć przejścia dla pieszych, tak bo tak Pan powiedział Panie Dyrektorze. Skierowała mnie żeby przedzwonić do Dyrektora Dróg Powiatowych, ja się pytam, gdzie ja działam? Gdzie ja odprowadzam podatki? Jakich radnych mamy? Dzisiaj dopiero została wszczęta dyskusja na forum. Tak nie powinno być ja uważam bo przecież to jest główny temat jakim będziemy żyli przez najbliższe 3 miesiące, a może nawet przez pół roku. Mi brakuje po prostu słów do tego, co ja tu słyszę i do tego co ja widzę i ja się nie godzę z czymś takim żeby Wójt, którego ja wybierałam podchodził w ten sposób do mieszkańców. Pani Wójt nie trzeba głową kiwać, ale tak było i w ten sposób Pani mnie potraktowała, co jest nieprawdą bo miała Pani wiedzę i powinna Pani tę wiedzę przekazać.

Pan D. M. – mieszkaniec Bledzewa: Kwestia wyjaśnienia jest taka, że ulica Rycerska nie jest żadną alternatywą dla jakiegokolwiek ruchu ponieważ ulica Rycerska kończy się w sumie powiedzmy na mostku, a dalej jest to droga polna. Jedyna alternatywna, jest nadal nieutwardzona ulica Krótka, ale generalnie mówiąc nie zostały przygotowane żadne elementy wcześniej do utwardzenia tych dróg bo nawet osoba starsza poruszająca się na wózku po ulicy, czy po Rycerskiej, czy po ulicy Krótkiej nie jest w stanie przejechać. W momencie kiedy pada deszcz na ulicy Krótkiej tworzą się po prostu zrzęby, które de facto można zaklasyfikować jako wcięcie drogowe pomiędzy różnymi obiektami. Czyli z jednej strony mamy pozostałości cmentarza, z drugiej strony mamy działkę budowlaną, a pośrodku mamy wcięcie drogowe.

Przewodniczący: Czy jest jakaś propozycja, która byłaby od strony mieszkańców, którą uważaliby za w miarę dobrą żeby zabezpieczyć te jak gdyby najmniejsze potrzeby jakie są na dzień dzisiejszy przy takim zamknięciu tej ulicy.

Pani M. S. – mieszkanka Bledzewa: Panie Przewodniczący, to mieszkańców trzeba zapytać.

Przewodniczący: Cały czas słyszę narzekania, cały czas wszyscy mają jakieś pretensje. Ja bym chciał też usłyszeć alternatywę jakąś, którą Państwo mieszkańcy mają.

Pani M. S. – mieszkanka Bledzewa: Trzeba było zorganizować spotkanie z mieszkańcami przynajmniej dwa miesiące temu i zapytać ich, a nie teraz gdy inwestycja się rozpoczyna Pan zadaje tu takie pytania.

Pani Wójt: Na jakiej podstawie mieliśmy zorganizować spotkanie. Pani Mario, naprawdę ja nie będę tutaj dysponować żadnymi półśrodkami i domysłami. Jeżeli mam zatwierdzony jakiś dokument, to na tym mogę bazować, jeżeli nie mam, to nie mam podstaw. Możemy jak najbardziej zorganizować tutaj spotkanie z mieszkańcami, ale na zasadzie zasięgnięcia opinii bo mieszkańcy nie są specjalistami w organizacji ruchu, w prawie budowlanym i możemy jak najbardziej zasięgnąć i to wszystko jest do zrobienia, to nie jest koniec świata, a wszyscy wiedzą zgodnie, że trzeba to zrobić.

Pani M. S. – mieszkanka Bledzewa: Pani Wójt, mamy świadomość, że tu nie jesteśmy ekspertami, ale są zadawane pytania. Pan Przewodniczący zapytał, kto ma jakąś alternatywę. Na spotkaniu, co Pani mówiła, co było zebranie, Pani owszem wspomniała, że będzie taka inwestycja i na tym się skończyło i ja się nie godzę żeby Pani mnie wysyłała, żebym ja dzwoniła do Pana dyrektora, dowiadywała się o rzeczy, które będą się działy na Pani terenie. To jest nie do pomyślenia i to ubliża mieszkańcom naszej gminy.

Przewodniczący: Na dzień dzisiejszy musimy znaleźć rozwiązanie.

Pan Szymon Prochera: Szanowni Państwo, ja muszę pewne rzeczy wyjaśnić i trochę obronić tutaj Panią Wójt. Przepust jest w ciągu drogi powiatowej. Za stan techniczny obiektu odpowiada Powiat Międzyrzecki, nie Pani Wójt, nie Gmina Bledzew. Oczywiście możemy zorganizować spotkanie i my się nie boimy tego spotkania i przyjedziemy na to spotkanie, ale proszę mi wierzyć, to się skończy awanturą, nerwami, wyzwiskami itd. Trzeba usiąść w gronie fachowców i sobie odpowiedzieć. Musi się spotkać zarządca wspólnot mieszkaniowych, chodzi o te kamienice które są w rynku. Trzeba się spotkać z zarządcą, czy oni wyrażą zgodę żeby piesi chodzili tamtędy.

Pani M. S. – mieszkanka Bledzewa: Panie Dyrektorze, bardzo pięknie Pan mówi i dla mnie to jest zrozumiałe i myślę sobie, że dla mieszkańców również jest zrozumiałe i dobrze Pan powiedział, że to jest droga powiatowa, ale nam głównie chodzi o to żeby były sprawy ważne i ważniejsze, że Pani Wójt jest reprezentantem nas Bledzewiaków i ona się powinna kontaktować i nie powinno być takich sytuacji. Owszem widziałam ją raz, jak jeździła po drodze z tyłu za nami. Sądzę, że szukała tych objazdów. Tak powinno to funkcjonować i o to mi wszystko chodzi i Panowie i Panie Radni o to mieszkańcom Bledzewa chodzi. Powinna to być konstrukcyjna rozmowa, a nie na zasadzie, że ja mam dzwonić do Pana, dowiadywać się co to będzie, no wybaczcie.

Radny Tadeusz Twardosz: Po pierwsze, most musi być zrobiony bo jakby most nie był w planach, to wiecie jakby się zawalił to pół roku by nie starczyło. My jako mieszkańcy jesteśmy mega zadowoleni, że ten most będzie robiony. Nie mamy żadnych zarzutów do Zarządu Dróg w Międzyrzeczu, do powiatu, że będzie to robił więc cały czas ktoś tutaj odbija piłeczkę. Pani cały czas mówi o radnych, proszę nas zrozumieć. My też nic nie wiedzieliśmy. Nie było informacji z żadnej strony bo to nie jest most Bledzewa jako gminy, że my odpowiadamy. Za chwilę zaczną się roboty. Nigdy nie jest

na nic za późno. Nie rozmawiajmy o tym, co można było, tylko zrobmy coś. Druga sprawa koło kwiaciarni z prawej strony też było kiedyś przejście.

Pani M. S. – mieszkanka Bledzewa: Z Panem kierownikiem byłam wyraziłam zgodę, że nie będę oponowała, że można zrobić koło nas kładkę. Tam częściowo jest teren ogrodzony. Sprawa wygląda tak, że tam na chwilę obecną nie ma przejścia bo my mamy działkę i ta działka jest po prostu oddzielona od następnej działki i nie może Pan tak mówić jako radny, że ludzie nie chcą. Chcą ludzie, tylko trzeba rozmawiać.

Radny Krzysztof Ralcewicz: Z każdym jednym spotkaniem nie rozmawiamy o konkretach, tylko każdy coś wyciąga z kapelusza. Ja uważam, że na dzisiaj jedyną szansą jest szybkie spotkanie komisji trójstronnej: wykonawcy, Pani Wójt i Nadleśnictwa żeby jak najszybciej tę drogę poszerzyć. To jest jedyna możliwość.

Przewodniczący: To ustalmy, że ulica Krótka nie nadaje się dla samochodów i zrobmy z niej drogę pieszo – rowerowo – wózkową, która miała być na kładce.

Pani Wójt: Ja tutaj uważam, że cokolwiek bym nie zrobiła to i tak będzie źle. Jeżeli przekazywałam informacje, że nie posiadam informacji dotyczących inwestycji to jest mi to przypisywane, że nie wiem co się dzieje na mojej gminie. Jeżeli przekazałam informacje, że będzie zrobiona kładka bo takie informacje otrzymałam od Pana Dyrektora i On otrzymał tę informację od Wykonawcy to też jest źle bo karmię tutaj Państwa niepotwierdzonymi informacjami. Nie chce Państwu przekazywać informacji, które są w żaden sposób niepotwierdzone i jeszcze jedna sprawa. Ja wołam odpowiadać za to, że nic nie zrobiłam i nie być wybrana Wójtem na następną kadencję, niż odpowiadać za czyjąś śmierć i narażenie bezpieczeństwa mieszkańców na puszczenie ich nieodpowiednią drogą.

Pani M. S. – mieszkanka Bledzewa: Proszę Pani, proszę posłuchać. Nie jest błędem, że ktoś czegoś nie wie. Pani powiedziała, że mam przedzwonić do Pana Dyrektora. Pani jako Wójt powinna powiedzieć, dowiem się, odpowiem i będę wiedziała. Pani już wiedziała dużo więcej jak ludzie, którzy są na Bledzewie.

Pani Wójt: Ja powiedziałam Pani bardzo wyraźnie, że ja nie posiadam informacji, a Pani tej informacji nie przyjęła do wiadomości.

Przewodniczący: Przystąpmy do jakiś konkretnych pomysłów. Ja rzuciłem pomysł – ul. Krótka nie dla pojazdów, tylko rowerów, pieszych i wózków.

Pani Wójt: Rozważaliśmy jakby drogi jednokierunkowe. Jedna jednokierunkowa droga będzie ul. Krótką koło paczkomatu do góry, a druga jednokierunkowa będzie w dół żeby właśnie nie robić tego podjazdu pod górę. To będą drogi dla ruchu do 3,5 tony. Pozostaje kwestia pieszych. Boję się puścić pieszych tymi drogami. Jeżeli chodzi o puszczenie ruchu pieszego jedną z dróg, czyli np. drogą koło Pana Głuszyka będzie jedna droga jednokierunkowa, druga droga byłaby ulicą przez las. Pozostaje nam kwestia rolników i dużego sprzętu, realizowania zniw, Zakładu Gospodarki Komunalnej i Jowity jako wywóz fekalii na terenie całej gminy. Wszystkie możliwe sytuacje tutaj rozwiązuję żeby były jak najbardziej dogodne mieszkańcom i do tej pory nie znajduję takiego wyjścia. Zawsze będzie jakiś ruch zablokowany.

Radny Krzysztof Ralcewicz: W jakim stopniu Panie Dyrektorze może Pan finansowo partycypować w kosztach jeżeli chodzi o wysypanie i utwardzenie jakiegoś tam odcinka drogi?

Pan Szymon Prochera: Szanowni Państwo. Nie, nie posiadamy środków na wykonanie drogi alternatywnej. Posiadamy środki i to jest zabezpieczone w ramach umowy kontraktowej z wykonawcą, na prowadzenie, utrzymanie i likwidację oznakowania tymczasowego. Gdyby była fizyczna możliwość wykonalibyśmy przeprawę tymczasową tak jak w Żółwinie. To jest prawie jedna trzecia kosztów. Nie mamy środków na tłuczeń, nie mamy środków na przeprowadzenie robót inżynierskich ciężkim sprzętem, dlatego jest wyznaczony objazd innymi drogami utwardzonymi, w 80% powiatowymi, czyli naszymi. Czyli korzystamy z dawnej drogi krajowej nr 3, która jest w Państwa zarządzie i jest drogą utwardzoną.

Pani M. S. – mieszkanka Bledzewa: Panie Kierowniku, a ja z takim zapytaniem. Tutaj Pani Wójt wydaje mi się, że to jest najlepsze rozwiązanie z możliwych na obecną chwilę, ale jeszcze przepust piesznych przez ten mostek, przez te wspólnoty gdzie zaglądałiśmy. Ja oprowadzałam Pana. To wtedy Wy byście to zabezpieczyli tak, żeby to w miarę było bezpieczne dla ruchu pieszego i rowerowego?

Pan Kierownik: Nie mam takich uprawnień. Nie mogę komuś wejść na posesję, nie mogę utwardzić drogi i nie mogę odpowiadać za to, że ktoś tam porwie kurtkę albo złamie nogę.

Pani M. S. – mieszkanka Bledzewa: Ale to o dwóch różnych sprawach rozmawiamy bo jeżeli gmina przeprowadzi postępowanie i wspólnota wyrazi zgodę żeby przez te tereny przechodzić, to czy z waszej strony byłyby możliwości przejścia tego bo tam jest mostek.

Pan Kierownik: Nie mam na to środków. Mogę tak jak tutaj słusznie obiecałem dyrektorowi i obiecałem Pani Wójt, jesteśmy w stanie zapewnić jakąkolwiek kładkę, która by mogła stanowić tymczasowe przejście dla ludzi w momencie kiedy jest to możliwe lub też jak powiedziałem, jeżeli pokażą mi Państwo w którym miejscu mogę położyć taką kładkę żeby ona była w miarę bezpieczna i mogę to niestety zrobić tylko z dobrej woli, a formalnie nie jestem w stanie tego zrobić, ponieważ formalnie musiałbym wziąć odpowiedzialność za ten ruch, a tego nie mogę zrobić.

Pani M. S. – mieszkanka Bledzewa: Jesteśmy po to żeby znaleźć rozwiązanie i ja sędzę i nie chcę wypowiadać się w imieniu wszystkich mieszkańców, ale wypowiadam się w swoim własnym, że to co zaproponowała Pani Wójt odnośnie tych zjazdów jest najlepszą alternatywą na chwilę obecną.

Pan D. M. – mieszkaniec Bledzewa: Ja mam takie pytanie. Do tej pory dyskusja się toczy w sumie o nawierzchni, a jak została przewidziana sprawa oświetlenia potencjalnych dróg bo tam na tym przebiegu żadnej z tych ulic nie będzie przynajmniej na chwilę obecną, nie widać żadnych możliwości poprowadzenia oświetlenia ulicznego. Przecież przez drogę się korzysta także wieczorem, po zmroku do rana i tutaj ten temat

przepustu czy przez ulicę Rycerską, a później ogrodami, czy przez ulicę Krótką nie jest do tej pory z punktu widzenia oświetlenia trasy rozwiązany.

Pani Wójt: Złożyłam propozycję, tylko tak jak my to sobie rozważaliśmy. Utworzyć dwie drogi jednokierunkowe. Jedna droga byłaby drogą przez ulicę Krótką, a druga byłaby tam właśnie częściowo ulicą Rycerską i później tam wyjście koło Pana Głuszyka, a pozostałe tutaj jakby rozmowy w kwestii ustalenia ze wspólnotami (ul. Rynek 5 i Szkolna 16), czy wyraziłyby zgodę na ruch pieszy i np. moglibyśmy też ustalić, że od godziny 6:00 do godziny 22:00 żeby tam nikt po nocy nie chodził komuś po posesji. Wszyscy musimy się tu liczyć z utrudnieniami albo jeszcze też podjedziemy w teren zobaczymy czy będzie tam jakaś możliwość znalezienia jakiegoś przejścia omijającego.

Pan Szymon Prochera: Szanowni Państwo. Bo to tak trochę brzydko brzmi Panie Krzysztofie, że inwestor umywa ręce. W momencie ogłaszania przetargu my nie wiedzieliśmy, czy będzie możliwość wprowadzenia ruchu połówkowego na obiekcie, czy nie. Firma, która wygrała przetarg mówi nie, nie można. A propos środków i podzielenia się środkami. Szanowni Państwo, myśmy mieli na ten obiekt 400 tysięcy złotych. Państwo robią go za 850 tysięcy. Dołożyliśmy więcej niż 100%, takie są ceny. Cena czyni cuda więc powiat dokłada 450 tysięcy więcej niż miał zabezpieczone. My nie znajdziemy tych pieniędzy po prostu. My tak jakby zbieramy katusze, że jest tylko jedna droga powiatowa przez Bledzew. Pomyślcie o jakiejś drodze alternatywnej bo w drodze powiatowej od bramy cmentarnej do mostu, leci kanalizacja, wodociąg, a to nie są nasze media. To z czym my się borykamy teraz, za jakiś czas będziecie się borykać znowu bo te rury będą pękać.

Soltys Goruńska – Jarosław Soroka: Ja powiem swoją opinię, że należałoby zrobić: ul. Krótka tylko i wyłącznie dla pieszych, dlaczego? Będą dzieci przyjeżdżać z tej strony autobusem na rynek i iść pieszo. Także nie ma możliwości. Druga sprawa jest, jeżeli ktoś przyjeżdża z Sokoli, przyjeżdża z Goruńska, zatrzymuje się koło cmentarza i przejdzie sobie normalnie przez tę ulicę Krótką na rynek, sprawy wszystkie załatwi. Ja uważam, że ta ulica Rycerska, czy jeżeli przez ten las byśmy mieli pozwolenie wtedy możemy pomyśleć. Te drogi, które mówię są w razie konieczności dla straży. Ja bym drogę Krótką zrobił tylko i wyłącznie dla pieszych i to jest moje zdanie.

Pani Wójt: Pomimo propozycji, które zostały złożone będę jeszcze je konsultować i tak jak mówiłam na początku najbardziej skupiać się pod kątem zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom. Także dalej tutaj pozostajemy przy współpracy z Panem Dyrektorem i firmą wykonującą i będziemy tutaj dopracowywać szczegóły i oczywiście jeszcze spotkamy się z mieszkańcami żeby poinformować ich o podjętych decyzjach i przekazać wszystkie informacje.

Pan Szymon Prochera: Szanowni Państwo, powiem tak nasza możliwość wystąpienia tutaj kończy się. Chciałem tutaj z Panem inżynierem podziękować za zaproszenie. Natomiast muszę to powiedzieć, muszę jako mieszkaniec Bledzewa, były co prawda. Szanowni Państwo to jest bardzo niesprawiedliwe jak oceniacie Państwo Panią Wójt. Inwestycja jest powiatowa, a to, że stan zastany jest jaki jest, to jest efekt lat minionych

i nie możecie Państwo winić Pani Wójt za to, że inne alternatywne drogi są takie jakie są. Dopowiem tylko dlaczego tak późno i tak dalej. Gość, który robił tę dokumentację miał 2 lata, nie wyrobił się w czasie. Myśmy w lutym uzyskiwali pozwolenie na realizację inwestycji drogowej. Jak tylko mieliśmy dokumentację ogłosiliśmy przetarg. Jak wyszło jaka kwota to się wszystko przesunęło miesiącami bo trzeba było wystąpić do rady o przesunięcie środków. Mało tego, wystąpiliśmy do Ministerstwa Infrastruktury o wyrażenie zgody na wykorzystanie oszczędności z mostu w Żółwinie bo tam takowe wystąpiły i przesunięcie tych środków, jak również środki rządowe na walkę z covidem itd. umożliwiły, że te pieniądze się znalazły i dlatego robimy tak późno. Zimą się tego po prostu zrobić nie da. Wiele rzeczy się nałożyło, postaramy się to zrobić w okresie maksymalnie krótkim 3 miesięcy, może krócej się uda. Natomiast obwinianie ja muszę to powiedzieć Pani Wójt za to jest niesprawiedliwe.

Po zakończonej dyskusji na temat budowy przepustu na rzece Jordance w Bledzewie, głos został udzielony Panu D. M. – mieszkańcowi Bledzewa, który przedstawił zgromadzonym ofertę publikacji elektronicznych treści o charakterze informacyjnym i promocyjnym Gminy Bledzew.

Pan D.M. – mieszkaniec Bledzewa: Jeżeli chodzi o ogólne działania różnych instancji samorządowych, ta sesja pokazała, że jest brak przepływu komunikacji społecznej. W sumie jest to powrót mojej oferty sprzed kilku lat, ponieważ wcześniej występowałem co prawda do radnych bez konieczności drogi pisemnej. W tym momencie wystąpiłem do Pani Wójt z ofertą o przejęcie takiego zadania jak publikacja, informacja i promocja spraw społeczno – gminnych na platformie: Bledzewski Informator Gminny. Tutaj została złożona oferta, co prawda cenowa, została złożona oferta z zakresu generalnie mówiąc to ona występuje w świadomości Bledzewiaków od dość dawna. Dość często były tam powiedzmy sobie różne polemiczne artykuły, ale nie było to powiedzmy prowadzone na tej zasadzie, że była to celowa polityka informacyjna jednostki samorządowej. Na posiadanych przez Urząd Gminy stronach, czyli na stronie Biblioteki, na stronie Urzędu Gminy tak zwanej domowej, w sumie ta tematyka jest poniekąd niedostępna do zrealizowania. A druga sprawa z tego co widzę, nie ma się tym kto zająć. Dlatego złożyłem taką ofertę, byłbym zainteresowany powiedzmy sobie współpracą z sołectwami, z Urzędem Gminy, także z radą bo jest wiele elementów informacji, jest wiele elementów dyskusji społecznej, które de facto nie wyczerpują warunków, które mogłyby być umieszczone, czy na BIP, czy na stronie domowej. Dziękuję.

Radny Mieczysław Wirszyc: Czy byłaby to informacja, tylko w formie elektronicznej, czy też prasowej?

Pan D. M. – mieszkaniec Bledzewa: W sumie to myślałem tylko o formie elektronicznej z tego względu, że jak na razie nie mam powiedzmy sobie pośrednika, który by roznosił takie rzeczy w wersji papierowej. Generalnie nie ma takiego zainteresowania na chwilę obecną bo ta wersja papierowa może być z powodzeniem spełniana przez sołectwa, czyli inaczej we własnym zakresie. Wiele elementów dyskusji

społecznych, negocjacji społecznych, ewentualnie komunikacji, promocji marki np. ja zakładam, że Bledzew powinien być jako marka promowana bo generalnie mówiąc nie ma żadnej instytucji, nie ma żadnej organizacji, która by całościowo, systemowo zbierała tę promocję z różnych obszarów. Na terenie Bledzewa mamy różnego rodzaju ewenty, ale one nie wpisują się w tak zwany system. Czyli inaczej nie ma powiązań między np. imprezą masową, a zabezpieczeniem powiedzmy sobie napływu zainteresowanych z poza gminy. Czyli inaczej nie ma tego charakteru marketingowego, ale przekładającego się również na efekt społeczny i ekonomiczny.

Przewodniczący: To nie jest w gestii rady prawda, ale dobrze, że taką wiadomość mamy.

Pan D. M. – mieszkaniec Bledzewa: Jeżeli chodzi o potencjalne inne oferty, które mogą wpływać, to w każdym razie jest to sprawa tego typu, że jako administrator strony, jako powiedzmy sobie osoba pisząca, także uczestniczę często w spotkaniach z ludźmi.

Pani Wójt: Chciałam bardzo serdecznie podziękować Radnemu Mateuszowi Ganczarskiemu za nieodpłatne uprawnienie działki gminnej pod zasiew tej łąki, czy tego pola słonecznika o którym rozmawialiśmy na wiosnę. W związku z tym, że tam wiele lat nie było wykonywanych żadnych zabiegów agrotechnicznych, działka jest w fatalnym stanie więc w tym roku doprowadzamy ją do porządku, czyli odchwaszczamy, a myślę, że na przyszły rok dopiero żeby to miało efekt zostanie zrobiony zasiew już docelowy tej łąki lub słonecznika, także jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję.

Radna Wiesława Grządko: Ja bym chciała się spytać w sprawie Jeziora Czyste. W prawdzie sezon letni jest w pełni i jest to właściwie jedyne jezioro na terenie Gminy Bledzew, tak dostępne dla mieszkańców. Korzystają też i naprawdę duże rzesze ludzi spoza Gminy Bledzew. Teren jest korzystny, woda ciepła, ale mało jest tego terenu. Mało plaży, mało miejsc parkingowych. Czy może nie powinniśmy pójść w tym roku być może już za późno na rozszerzenie tej plaży, ale już pomyśleć teraz o przyszłości, jakimś zagospodarowaniu takim. Tak jak to bywa w innych gminach, że jest i to zaplecze gastronomiczne.

Pani Wójt: Ja między innymi w tym temacie też byłam właśnie w sąsiedniej gminie Deszczno, tam są dwa zbiorniki wodne, gdzie jedno należy do gminy, drugie należy do Nadleśnictwa. Jezioro Czyste tutaj ten teren przy Jeziorze Czystym należy do Nadleśnictwa Międzyrzecz więc jakby przy okazji rozmawiałam z Panem Nadleśniczym Nadleśnictwa Skwierzyna, to on mi też już składał tutaj wyjaśnienia, że pomimo tego, że mamy dzierżawę tego terenu, to nie ma możliwości prawnych do rozwoju tego terenu pod kątem turystycznym. Wchodzi w rachubę tylko i wyłącznie jakieś postawienie ławeczek z naturalnych materiałów więc ja tutaj będę się kontaktować z Nadleśnictwem w Międzyrzeczu żeby takie uzgodnienia zrobić.

Radny Tomasz Walczak: Ja bym chciał podziękować Pani Wójt, że wystąpiła z pismem o mój wniosek do Nadleśnictwa Międzyrzecz i nadleśnictwo naprawiło naszą

drogę gminną. Co prawda w piśmie było napisane o dwóch drogach, a jest jedna zrobiona, ale może w przyszłości będzie następna zrobiona.

Przez Popowo idą tam inwestycje, ta linia 400 Kv i jak słyszeliśmy w radio wypowiedź Pani Wójt, że na mopach są budowane cepeeny z zapleczem. Było mówione o pieniądzach teraz dużych, potem jeszcze większych i czy te pieniądze może wiążą się z naszą miejscowością, czy się nie wiążą? Bo chodzi o inwestycje jakiegokolwiek w naszej miejscowości. Czekamy na jakieś inwestycje, po prostu nie wiem czy zapomnieliśmy o Popowie. Czy może akurat z tego coś będzie, czy nie będzie? Czy możemy na coś liczyć, czy nie możemy liczyć na nic? Dziękuję.

Pani Wójt: Tak jak już tu na samym początku, jak pojawiła się ta firma z inwestycją dotyczącą budowy linii wysokiego napięcia, to tutaj prowadziliśmy z Panią Sekretarz rozmowy i naprawdę próbowaliśmy tutaj w jakikolwiek sposób szarpnąć trochę gotówki na jakiegokolwiek inwestycje dotyczące Popowa w związku z tym, że tamte linie przebiegają, ale firma przekazała informację, że te kwoty o których my wnioskowaliśmy i zakres inwestycji dotyczący przebudowy i remontu sali wiejskiej, znacznie odbiegają od ich kwot, które oni przekazują. Tutaj wiece Państwo też doskonale, że korzystamy już w ramach projektów, które ogłaszają w pierwszej kolejności to była pomoc przeciwko covid. Za te środki zostały zakupione dezynfektory do szkół podstawowych i krzesła. Następnie w drugim naborze złożyliśmy wniosek o zamontowanie stacji do przeglądu rowerów. Także te wnioski tam są w granicach 16000 złotych. Także w te kwoty nie za bardzo się tutaj wpisują takie większe inwestycje, które są potrzebne w Sołectwie Popowo, ale tak jak już rozmawialiśmy na komisji dokumentacja na ulicę Kozią została złożona do Polskiego Ładu i również będziemy ją składać ponownie do Funduszu Dróg Samorządowych, nie czekając na rozstrzygnięcie tego 13-go miejsca z listy rezerwowej, na którym w chwili obecnej znajduje się ta droga. Dodatkowo w dalszym ciągu tutaj pracujemy nad tą rozbudową remizy przy sali wiejskiej w Popowie. Tam też staramy się szukać wszelkich możliwych środków zewnętrznych, które by nam to przyśpieszyły, ale na dzień dzisiejszy też to jeszcze po prostu trwa jeżeli chodzi o formalności więc nie zapomnieliśmy o Popowie i naprawdę jeżeli będą tylko takie środki również tam będziemy wykonywać inwestycje.

Radny Marek Bartkowiak: Ja mam Pani Wójt takie pytanie odnośnie tej drogi w Osiecku. Czy ten przetarg już się odbył? Czy została podpisana jakaś umowa?

Pani Wójt: Tak, przetarg się odbył. Wyłoniliśmy firmę, która będzie to zadanie realizowała. W chwili obecnej zwróciliśmy się do niej o uzupełnienie dokumentacji poprzez różnego rodzaju oświadczenia, które są niezbędne do podpisania umowy, w związku z tym czekamy aż te wszystkie brakujące dokumenty spłyną, ale wszystko idzie w dobrym kierunku, że za niedługo ta umowa zostanie podpisana.

Przewodniczący: Ja mam takie zapytanie do Pani Wójt. Jak wygląda sytuacja od września, wiadomo będą szkoły, przedszkole, czy my już na temat dojazdów, dowozów do szkół, czy przedszkola, mamy jakieś informacje? Czy my składamy jakiś wniosek? Czy były rozmowy toczone bo PKS był ostatnio jedyną firmą, czy coś się zmieni?

Pani Wójt: Umowa z PKS jest zawarta do końca roku kalendarzowego. Myślę, że tak pod koniec sierpnia rozpoczniemy już tutaj procedurę wyłonienia wykonawcy na rok następny. Będziemy ogłaszać przetarg. Jeżeli chodzi o inne rozwiązania dotyczące czy remontowanego przepustu, to jeszcze wszystko będziemy ustalać na bieżąco z przewoźnikiem żeby znaleźć optymalny sposób dowiezienia tych dzieci. Także na dzień dzisiejszy jeszcze nie mam żadnych konkretów.

Przewodniczący: Jeszcze mam takie pytanie, ponieważ konkurs na dyrektora szkoły był przeprowadzony, mamy od września nową Panią Dyrektor tzn. starą Panią Dyrektor. Natomiast jest przedszkole, z tego co wiem nie odbyła się procedura. Jak sprawa wygląda na dzień dzisiejszy bo wrzesień blisko.

Pani Wójt: Jeżeli chodzi o rozstrzygnięcie konkursu na Dyrektora Szkoły Podstawowej wpłynęła jedna oferta, Pani Dyrektor Ewy Szczerbakowicz, która wcześniej też pełniła ten urząd. W związku z tym po przeprowadzeniu procedury, została w dalszym ciągu Dyrektorem Szkoły Podstawowej w Bledzewie. Jeżeli chodzi o dyrektora przedszkola, tutaj był jeden konkurs ogłoszony. Nie wpłynęła żadna kandydatura. My tutaj rozglądamy się już tak też drogami nieoficjalnymi żeby pozyskać jakąś Panią do sprawowania tej funkcji, a jeżeli już będziemy mieli kogoś na oku, to wtedy ogłosimy konkurs żeby można było już skutecznie to rozstrzygnąć. Jeżeli nam się to nie uda, to wtedy będziemy dopuszczać inne możliwości, czyli powierzenia osobom, które posiadają kwalifikacje do pełnienia tej funkcji lub za zgodą kuratorium powierzenie tej funkcji innej osobie bez kwalifikacji.

Przewodniczący: Ponieważ widzieliśmy, że uchwaliliśmy środki na tę klimatyzację, ponieważ sytuacja taka jaka tam jest to widzieliśmy. Z resztą ostatnio tam słyszałem, że jakaś Pani z księgowości nawet zasłabła przy tych warunkach. Mam taką prośbę i pytanie, ponieważ było tam i zostało tam prawdopodobnie z tych 30 000 złotych, zostało 10 000 złotych. Czy Pani Wójt chce te pieniądze wydać żebyśmy ten kąt gdzie jeszcze jak gdyby twierdzą, że tam jest wąsko i ciężko, czy skończymy to? Czy Pani Wójt przewiduje, że tam będzie to zrobione?

Pani Wójt: Jeżeli chodzi o montaż klimatyzatorów, to tak jak mówiliśmy od samego początku, sześć biur, czyli od strony południowej, plus serwerownia, która chodziła już bardzo głośno i groziło tutaj przegrzaniem więc te miejsca zostały w pierwszej kolejności objęte montażem tych klimatyzatorów. Jeżeli chodzi o kwotę zabezpieczoną w budżecie, tam rzeczywiście zostało trochę środków, po wpłynięciu drugiej oferty, która była konkurencyjna. Dlatego w pierwszej kolejności podjęłam decyzję o zamontowaniu w tamtych biurach tej klimatyzacji. Nie wykluczamy tutaj możliwości dołożenia środków jeżeli będzie taka możliwość finansowa, żeby zamontować w pozostałych biurach w urzędzie, łącznie tutaj z salą konferencyjną też takie klimatyzatory.

Przewodniczący: Rozumiem, ale ewentualnie w pierwszej kolejności by tamte pokoje, które tam jak gdyby są najbardziej zagrożone i małe?

Pani Wójt: To znaczy, pozostałe warunki są podobne, ja bym tutaj była ostrożna w łączeniu też sprawy zasłabnięcia pracownika bo czekamy też na wyniki badań, co było powodem takiej sytuacji, ale nie ulega wątpliwości, że w całym urzędzie te temperatury są po prostu uciążliwe dla pracy całego personelu.

Przewodniczący: Ja to rozumiem, tylko chodzi o to, że są pieniądze, czy nie skończyć tego piętra, a w przyszłym roku ewentualnie zabezpieczyć środki na pozostałe.

Pani Wójt: Jest to instalacja indywidualna, dopasowana do powierzchni danego pomieszczenia i taka wydajność jest w poszczególnym biurze. Uważam, że w taki sposób zostało zaprojektowane, że w zupełności zapewnia takie techniczne wymogi dotyczące tych biur.

Radny Krzysztof Ralcewicz: Czyli nie ma jednego klimatyzatora, który obsługuje dwa biura?

Pani Wójt: Nie.

Radny Krzysztof Ralcewicz: I zostało 10 000 złotych. Za to można by było zrobić według kosztorysu ile? Dwa, trzy biura?

Pani Wójt: Nie mamy wyceny na to. Musielibyśmy na nowo robić kosztorys.

Radny Krzysztof Ralcewicz: Ale na dzień dzisiejszy, za 20 000 ile biur zrobiliśmy?

Pani Wójt: 6.

Radny Krzysztof Ralcewicz: Czyli ok. 3000 jedno biuro kosztuje.

Pani Wójt: Moje zdanie jest takie, że powinniśmy dołożyć środków i zamontować w pozostałych biurach, żeby nie było tutaj też takich rozbieżności, że jedni mają o dwa stopnie więcej, jedni o dwa stopnie mniej i tutaj jest jakby sytuacja porównywalna. Tamte biura w których została zamontowana klimatyzacja w najgorszych warunkach tam się pracowało, tam naprawdę była temperatura nie do wytrzymania i to zostało tutaj jakby w pierwszej kolejności zrealizowane.

Radny Krzysztof Ralcewicz: Mój wniosek byłby taki żeby wykorzystać jednak te 10 000 i założyć te 3 klimatyzacje.

Pani Wójt: Dobrze, to zrobię w formie losowania biur, które zostaną objęte tymi pozostałymi środkami.

Radny Krzysztof Ralcewicz: Ale czemu w formie losowania?

Pani Wójt: Każdy pracownik może zgłosić dyskomfort podejmowania pracy. Ja nie chcę tutaj w żaden sposób jakoś ukierunkowywać.

Radna Wiesława Grządko: Ja tak pamiętam jak mówiliśmy, to właśnie mówiliśmy o gorze. A ile zostało na gorze jeszcze tych biur?

Pani Wójt: 6 biur plus sala konferencyjna.

Pani Skarbnik: Przepraszam Panie Przewodniczący, ja tutaj zabiorę głos w tej sprawie. Faktycznie pieniądze zostały i uważam, że jak tutaj Pan Przewodniczący zauważył, że należałoby te pieniądze wykorzystać i wstawić te klimatyzatory. Według mojej oceny bo jeden dzień spędziłam w tym jednym pokoju bo u mnie zakładali klimatyzację. Naprawdę, nie szło tam wysiedzieć. Ja uważam, że na ten moment skoro uda się założyć te 3 klimatyzatory, to najgorsze pomieszczenia w urzędzie zostaną załatwione teraz.

Później oczywiście jestem też za tym żeby założyć w następnych pokojach i kto wie, czy nawet pod koniec roku nie znalazłyby się jakieś pieniądze bo wiadomo koniec roku się zbliża, realizacja zadań będzie już wiadoma i czy zostaną pieniądze, czy nie zostaną i wtedy możemy podejść do następnych pokoi. Ja sobie też nie do końca zdawałam sprawę, dopóki tam nie byłam, a przebywałam tam cały dzień, to stwierdziłam, że nie mają lepszych warunków niż ja miałam u siebie więc ja jestem za tym żeby tutaj z wykonawcą, jest na miejscu, za tym żeby z nim porozmawiać i o te 3 klimatyzatory wprowadzić, umowę podpisać i założyć. Tak jak tutaj Pani Wójt cały czas mówi, że zdrowie mieszkańców i bezpieczeństwo mieszkańców i pracowników jest ważne, to ja też tak uważam.

Pani Wójt: Ale Pani Emilio to, że Pani przebywała w innym biurze to nie znaczy, że w pozostałych jest lepiej bo tu się odnosimy też tak stronniczo. Ja muszę patrzeć Szanowni Państwo na bezpieczeństwo wszystkich pracowników. Ja tutaj widzę, że jest jakby sytuacja odwrócona. Ja nie jestem przeciwna montowaniu klimatyzacji w pozostałych pomieszczeniach. Ja chcę żeby to zostało zrobione w pozostałych pomieszczeniach więc może usiądźmy, przekalkulujmy budżet, znajdziemy środki finansowe i zamontujmy w pozostałych pomieszczeniach i jak najbardziej się z tym zgadzam.

Pani Skarbnik: Jeżeli już tak polemizujemy ja uważam, że naprawdę o bezpieczeństwo tych pracowników należałoby zadbać. Rozmawiałam z Panią, pytałam pracowników i na dole, tam gdzie mają duże pomieszczenia, gdzie siedzą pojedynczo więc powiedziały, że absolutnie nie mają nic przeciwko bo one wiedzą, że tam jest najgorzej. Pytałam w opiece czy potrzeba im na ten moment teraz jeżeli chodzi o zdrowie, czy na ten moment potrzeba im klimatyzatorów powiedziały, że nie, że one też uważają, że księgowość tutaj, te trzy pomieszczenia mają najgorzej i jak najbardziej wszyscy byli za tym, także ja pofatygowałam się i nie to, że chcę być stronnicza, tylko przeszłam po urządzie i zapytałam pracowników, którzy nie mają, oprócz Pani Sekretarz bo była na urlopie. Pytałam pracowników w jakich warunkach pracują i czy byłoby krzywdzące to, że księgowość miałaby w tej chwili z wolnych środków zrobione klimatyzatory. Ja muszę zadbać o swoich pracowników tak samo.

Pani Wójt: Ja muszę zadbać o wszystkich bo właśnie widzę tutaj, że każdy walczy o swoje, a ja naprawdę też staram się tutaj być obiektywna.

Radny Marek Bartkowiak: Może znalazłyby się pieniądze żeby od razu założyć w pozostałych biurach.

Pani Skarbnik: Dlatego ja powiedziałam wcześniej oczywiście, że na ten moment mieliśmy najważniejszą rzecz, spiąć inwestycje i na tym się skupialiśmy i tutaj starałam się przedstawić uchwałę tak żeby to można było wszystko pospinać. Natomiast ja tutaj nie mówiłam o dodatkowych pieniądzach tylko chodzi o to, że są zabezpieczone pieniądze na te klimatyzatory. Z oferty wyszło taniej zostały pieniądze, które starczą na założenie tych trzech i tylko o to chodzi.

Pani Wójt: Ja uważam, że te środki możemy śmiało przeznaczyć na zakup tłucznia i utwardzenie tych dwóch dróg, które mamy teraz przy objeździe.

Radny Tadeusz Twardosz: Ja w ogóle nie rozumiem tej rozmowy bo skoro zostały na trzy, robimy następne trzy i nie musi być losowania.

Pani Skarbnik: Trzeba brać pod uwagę to, że pracownik zasłabł. Jaka była przyczyna, jakie były badania. Pracownik mi powtórzył, że niestety przyczyna była bezpośrednio taka, że warunki pracy były nieodpowiednie, były wysokie temperatury i to przyniosła od lekarza. Jej organizm był osłabiony, w związku z tym ta moja troska i dlatego tutaj zasugerowałam. Ja tutaj nie proszę o dodatkowe środki, tylko proszę o to żeby zabezpieczyć właśnie te najgorsze biura, a nie mówię, że nie należy pomyśleć o kolejnych, nie mówię tego.

Przewodniczący: Pani Wójt podejmie decyzję.

Sołtys Goruńska – Jarosław Soroka: Panie Przewodniczący, Pani Wójt, Pani Sekretarz, Pani Skarbnik, Szanowna Rado. Chodzi o salę w Goruńsku. Została wybudowana w 1975 roku no i tak kosmetycznie można powiedzieć. Góra została poprawiona, zostało na zewnątrz poprawione, a w środku bardzo mnie to boli ponieważ teraz miałem taką sytuację. Pani chciała wypożyczyć salę, przyszła, popatrzyła. Trochę mi wstyd było, ale muszę powiedzieć, ponieważ krzesła, które tam są to są zakupione jeszcze w 1975 roku. Trzeba by było pomyśleć o krzesłach. Nie mówię o kuchni ponieważ tam też mam audyty, ale chcemy teraz z pieniędzy rady sołectkiej przeznaczyć na zakup lodówki. W 1975 roku sala w Goruńsku była, można powiedzieć najładniejsza. Chciałbym żeby też coś pomyśleć o tej sali w Goruńsku żeby pomóc coś dokupić.

Mam następne pytanie tutaj i to prawdopodobnie do Pani Sekretarz, chodzi mi o pracownika na staż. Czy może mamy takiego i czy by był taki pracownik na staż.

Pani Sekretarz: Nie, obecnie nie mamy pracownika.

Sołtys Goruńska – Jarosław Soroka: Nie wiemy np. ile mamy szamb ekologicznych. Informacji nie ma np. ile mamy pieców, jakie mamy piece. Z tego, co słyszałem trzeba by było relację zdać, kto czym pali.

Pani Sekretarz: Tak, jest od 1 lipca obowiązek zgłoszenia do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego czym palimy. Obowiązek dotyczy każdego budynku jednorodzinnego, czyli właściciela budynku jednorodzinnego i wielorodzinnych i można zrobić to osobiście poprzez profil zaufany bezpośrednio na stronie bądź złożyć taką deklarację papierową tu do nas do urzędu. Na to mamy 12 miesięcy.

Sołtys Goruńska – Jarosław Soroka: Chodzi mi oto ile jest paneli słonecznych założonych żebyśmy wiedzieli. Co mnie teraz zaskoczyło, przyjeżdża do mnie weterynarz i mówi, że będzie szczepił psy i się pyta: Panie Sołtysie ile jest psów w Goruńsku. Ja mówię jest 70 domów, jakby po jednym piesku, powinno być 70. Gdyby był taki pracownik, który byłby tutaj na stażu żeby przeszedł się przez wioski i zapytał się czym palisz itd. Na dzień dzisiejszy ja podejrzewam, że 90% gmina nie wie.

Pani Sekretarz: Ale nie mamy podstawy prawnej do tego żeby chodzić i sprawdzać.

Sołtys Goruńska – Jarosław Soroka: Jeżeli jest taka sytuacja, że szczepienie psów jest obowiązkowe i jeżeli na 70 piesków, zaszczepi się 30.

Pani Sekretarz: Ale obowiązkiem właściciela psa jest jego zaszczepienie. W momencie kiedy dojdzie do jakiegoś zdarzenia, czyli pogryzienia, to odpowiada właściciel. Wszystkie informacje jakiegokolwiek mielibyśmy zbierać, to muszą wynikać z przepisów prawa. Przecież jak mamy wejść na nieruchomość i jakim prawem żądać, czy ktoś ma panele, czy ktoś ma oczyszczalnię, czy ma zbiornik wkopany na wodę. Te informacje muszą być udzielone na podstawie przepisów prawa.

Radny Krzysztof Ralcewicz: Ja mam takie przemyślenia może na temat tego, co powiedziała koleżanka Wiesia jeżeli chodzi o kąpielisko. Czy nie byłoby możliwości przejęcia kąpieliska, które było w użytkowaniu przekazane dla Łodzi Górnej, dla ZHP, którzy wyjechali, no po prostu nie było liczebności, nie było stanów, nie było zapotrzebowania na dalszą bytność tego obozu harcerskiego. Jest to teren Nadleśnictwa. On był przez lata dzierzawiony, przedłużane były dzierżawy. Infrastruktura jakaś została tam zbudowana i praktycznie zostało to opuszczone i można by było może wykorzystać. Może z nadleśnictwem podpisać jakąś umowę na drogę dojazdową, na użyczenie tego terenu żeby po prostu tam ludzie mogli korzystać z tego bo w tej chwili karani są mandatami. Karane są osoby, które tam przebywają karane są mandatami, a przez lata były to tereny zagospodarowywane przez Związek Harcerstwa Polskiego Łodzi Górnej. Tam jest studnia, którą można by było uruchomić. Mieszkamy nad jeziorami, mamy czyste wody, a nie mamy gdzie pojechać się wykąpać.

Przewodniczący: Musimy z Nadleśnictwem rozmawiać bo my nie jesteśmy właścicielami.

Radny Mieczysław Wirszyc: Jakiego nadleśnictwa to by dotyczyło?

Przewodniczący: Nadleśnictwa Międzyrzecz.

Radna Wiesława Grządko: A może rozważmy spotkanie z kimś z nadleśnictwa, z przedstawicielem, powiedzmy o swoich oczekiwaniach. Chodziło by tylko o powiększenie plaży.

Przewodniczący: Troszeczkę zabolalo mnie to, że dyrektor tutaj mówił, że ma opinię Gminy Bledzew na temat tego przejazdu, a myśmy się praktycznie dowiedzieli o tym.

Pani Wójt: Ona leży tutaj Panie Przewodniczący i ona nie jest zatwierdzona przez urząd. On posiada tę kopię tej opinii i zwrócił się do nas z wnioskiem, ale ona nie jest zatwierdzona.

Przewodniczący: Uważam, że troszeczkę ten przepływ informacji jest chyba trochę mały, a z drugiej strony powiem Państwu, z resztą byliście na komisjach, na ostatnich ten udział radnych na tych komisjach, jest taki jaki jest. Tylko praktycznie jedna komisja dotrwała do końca, a ja nie mam żadnej dyscypliny żeby móc powiedzieć radnemu, to czy tamto. Dla mnie to jest też przykre bo mi jest wstyd, powiem otwarcie jeżeli widzę, że ktoś tam patrzy na zegarek i mówi, że ja muszę iść do domu.

Radny Krzysztof Ralcewicz: Panie Przewodniczący ja uważam, że ta sytuacja z tą budową, przebudową tego mostku wyszła chaotycznie. Co z tego jak dyrektor mówił,

mamy dokumenty na to, mamy dokumenty na tamto, ale tak, te nie są zarejestrowane jeszcze, te nie są podpisane. Nie wiadomo ile przetrzyma Urząd Miasta, a tu już stawiają znaki mówią, że za tydzień zaczynamy, a tu nie wiadomo, nic nie jest zatwierdzone, ani te objazdy.

Przewodniczący: Wsłuchując się w to, co oni mówili, duże miasto Międzyrzecz, Skwierzyna obojętnie, które ma drogi alternatywne na około, to oni nie mają najmniejszego problemu. Natomiast zostaliśmy potraktowani tak samo jak duże miasto i oni zrobili swoje. Ponieważ z Międzyrzeczem, ze Skwierzyną, z Lubniewicami uzgodnili, że tam będzie można przejeżdżać, a gmina niech radzi sobie sama.

Radny Krzysztof Ralcewicz: Dziś przejazd przez Międzyrzecz, trwa od pół godziny do godziny.

Przewodniczący: Zostaliśmy sami i sami musimy sobie z tym poradzić.

Odn. pkt 9.

Zakończenie sesji.

Przewodniczący: Uważam XXVII Sesję Rady Gminy Bledzew za zakończoną. Dziękuję bardzo za obecność (Przewodniczący zamknął posiedzenie XXVII Sesji Rady Gminy Bledzew o godz. 12:55).

Przebieg sesji został utrwalony w postaci elektronicznego pliku dźwiękowego na płycie CD-ind i stanowi on załącznik nr 19 do niniejszego protokołu.

Protokółowała:

Marta Zasim
Marta Zasim

Przewodniczył:

PRZEWODNICZĄCY
RADY GMINY BLEDZEW
Tadeusz Przybyłka